Nr 76. Dnia 15 Kwietnia. Wtorek. Dnia 3 (15) Kwietnia 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Bazylisy i Anastazji PP.
Środa: Ś. Lamberta Męczennika.
Czwartek: Ś. Rudolfa Biskupa.
Piątek: Ś. Apolonjusza Męczennika.

Wschód słońca o godzinie 5 min. 5.
Zachód „ „ 6 56.

Długość dnia godzin 13 minut 51.
Przybyło „ „ 6 „ 17.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Sobota: Ś. Hermogensa Męczennika.
Niedziela *Przewodnia*: Ś. Sulpicjusza.
Poniedziałek: Ś. Anzelma Biskupa.
Wtorek ŚŚ. Sotera i Kaja.

— Ostatnim dwóm dniom zeszłego tygodnia, przeznaczonym przez Kościół Święty na odwiedzanie Grobu Zbawiciela, który jak corocznie tak i tym razem urządzony był we wszystkich Świątyniach katolickich z wielką pobożnością i ozdobą, towarzyszyła z małą tylko przerwą deszczu, dość piękna pogoda, to też tłumy pobożnych cisnęły się do Świątyń Pańskich dla uczczenia tej dorocznej pamiątki. Modły i jałmużny, żałobne pienia religijne i gorące westchnienia do złożonego w Grobie Chrystusa Pana, przeciągnęły się aż do owej chwili, w której głos dzwonów kościelnych zwiastował mieszkańcom Warszawy Nabożeństwo Rezurekcyjne czyli Zmartwychstanie Pańskie. I żałobne pienia zastąpione zostały wesołem Alleluja, na znak ogólnej radości z powodu opuszczenia Grobu przez Chrystusa Pana.

Nabożeństwa Rezurekcyjne odbyły się według ogłoszonego poprzednio porządku. W jednych Świątyniach już w sobotę o godzinie 8-ej wieczorem, którym kościół katedralny i metropolitalny przodował. W innych nazajutrz o godzinie 5-tej i 6-tej z rana.

W kościele katedralnym Nabożeństwo Rezurekcyjne celebrował JW. Administrator Archidyecezji Warszawskiej JX. Prałat Zwoliński, a drugiego dnia w pierwsze Święto Zmartwychwstania Pańskiego i Summę, w czasie której słowo Boże głosił JX. Bogdan.

W kościele Ś. Marcina, gdzie odbywało się w pierwsze Święto uprzewilejowane do tej Świątyni Nabożeństwo odpustowe, celebrował Summę otoczony assystą JX. Prosper Zarządzający kościołem, Słowo Boże głosił JX. Malatyński, wikarjusz kościoła katedralnego, na zakończenie którego, przemówił do zgromadzonych, zachęcając ich do składania grosza wdowiego na odrestaurowanie w rzeczonej Świątyni wielkiego ołtarza i obrazu Pocieszenia N. Marji Panny, pod którem to wezwaniem Wielki ołtarz tamże istnieje. Po południu zaś, po skończonych Nieszporach, celebrowanych przez JX. Prospera, JX. Rzadki, wikarjusz miejscowy, odczytał i udzielał ze stopni ołtarza, tłumnie zgromadzonemu ludowi błogosławieństwo papiezkie.

— Wczoraj jako w drugie Święto Wielkiejnocy odprawionem zostało w kościele Ś-go Andrzeja Apostoła przy ulicy Bonifraterskiej Nabożeństwo odpustowe na pamiątkę *Emaus*. Summę celebrował JX. Bogdan, Słowo Boże głosił JX. Gizaczyński.

— W kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej) chór amatorów pod przewodnictwem Al. Jareckiego wykonał w Święta Wielkanocne podczas Summy: mszę St. Moniuszki *in Es dur*, oraz: „sub tuum praesidium“ Dansou, (solo bass z chórem) i hymn do Boga, Mandaniciego (tercet na głosy męzkie).

— Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, raczył przyjechać w dniu 30 marca (11 kwietnia), o godzinie 8 minut 26 wieczorem, z Wiednia do Warszawy, i wyjechał o godzinie $10\frac{1}{2}$ wieczorem do Petersburga. (D. W.)

— Dnia 28 marca (9 kwietnia), o godzinie $6\frac{1}{2}$ po południu, był w pałacu Zimowym Najwyższy obiad, na który zaproszeni byli członkowie ambasady japońskiej, oraz niektórzy z członków Rady Państwa i osób orszaku Jego Cesarskiej Mości z małżonkami. (D. W.)

— W teatrach, podczas przedstawień i w salach koncertowych, często zdarzają się wypadki, że publiczność zajmująca więcej ścieśnione i nienumerowane miejsca, na galerjach i paradyzie, przez nieostrożność upuszcza z rąk lornetki i binokle, które spadając do krzeseł, powodują dla siedzących tamże bolesne, a niekiedy nawet i szkodliwe obrażenia.

Celem zapobieżenia na przyszłość podobnym wypadkom, Warszawski Ober-Policmajster wzywa uprzejmie osoby uczęszczające na teatralne przedstawienia i koncerta, iżby w czasie takowych nosiły lornety i binokle na sznureczkach lub wstążeczkach.

—Ł— Wrażenia dwóch dni ubiegłych były tak różnorodnej natury i z tak rozmaitych wypływały źródeł, że dla uprzytomnienia ich w jednym wyrazistym obrazie potrzeba posiadać pendzel malarza, ołówek humorysty, ognistego rumaka poety i dłuto snycerza.

Nie władając tak obfitemi zasoby, sprawozdawca wasz musi zamknąć się wgranicach prostego opowiadania, skreślić suchą prozą dzieje świątecznej wrzawy.

. . . .

Święcone tegoroczne nosiło na sobie cechy, które nie mogły ujść uwagi najbardziej nawet powierzchownego badacza.

Zbytek ustąpił miejsca ścisłej potrzebie. Przygotowywano tyle tylko ile wedle najracjonalniejszych przewidywań zjeść można było. Spożywano w ciszy kółek rodzinnych, przy akompanjamencie przyjaciół i dobrych znajomych.

Onego czasu na stole Wielkanocnym stawały obok siebie dwie potężne armie. Na jednę z nich spoglądała z dumą i ufnością gospodyni,—jej to bowiem pomysłom i trudom zawdzięczała ta armia swoją organizację. Druga zostawała pod bezpośredniem dowództwem gospodarza.

Na utworzenie pierwszej składały się tajemnicze przepisy kunsztu, poczucie estetyczne i prawdziwe zamiłowanie.

Drugą więcej upośledzoną ratowała jedynie pożywność i praktyczna użyteczność.

Miała ona tak dalece świadomość własnej niższości, że starała się zakryć o ile możności pochodzenie swoje. Stroiła się w wieńce świeżej zieloności, w białe draperje papierowych zwojów, w delikatne sztukaterje różnobarwnych galaret....

Dziś gdy rzucisz okiem na święcone, nie dostrzeżesz już tych dwóch armji. Jedna pochłonęła drugą. Kunszt cukierniczy zawarł przymierze z rzeźnickiem rzemiosłem. Materja uciemiężyła sztukę. Gastronomia ujarzmiła gust. Mięsiwo zawładło ciastem.

Patrz.... oto przedstawia się twoim oczom okazała szynka, w jednym końcu szeroka w drugim zwężona i jakby na rączce osadzona kościanej. Nie brak jej ani grubego pancerza chroniącego od dotkliwych zmian atmosfery,—ani żółtawej warstwy słoniny. Zbliżasz się,—chciałbyś zapuścić widelec smakosza w tę obiecującą sztukę,—aliści przekonywasz się, żeś podległ złudzeniu, że masz przed sobą jajecznik tak misternie przez cukiernika skomponowany.

Owdzie znowu mazurek naśladuje przepysznie zwiniętą w kłębek ki kołokciową kiełbasę ze zwykłym garniturem w pośrodku,—tam ciasto o nieokreślonej nazwie i przymiotach przybrało na się kształt głowy opatrzonej ryjem i sterczącemi uszami.

Przestajemy się dziwić, że piękne nasze gosposie zrzekły się dobrowolnie sterownictwa nad sprawami Wielkanocnego pieczywa. Na tak wytworne arcydzieła, nie starczyłoby im zapewne ani sił... ani pomysłów.

. . . .

Warszawa korzysta z każdej sposobności, aby czas swój *extra muros* przepędzać. Otwarte niebo i świeże powietrze nigdzie może tak zapamiętałych nie znajduje wielbicieli.

Pogoda świąteczna sprzyjała tym upodobaniom. Ztąd od rana do późnej nocy fale tłumów przepływały w różnych kierunkach. Z rana czynnikiem poruszającym była potrzeba modlitwy—wieczorem potrzeba zabawy.

Na Ujazdowie wedle starego obyczaju wystawiono słup wielki, symbol życiowej walki i mozołu. Ten i ów wdzierał się na niego bez powodzenia, aż przyszedł tryumfator, zdobył nagrodę trudów i obsypanym został oklaskami tłumu.

Wspinanie się po słupie zdobyczy i sławy, nie szło jakoś raźno. Dawniej u stóp tego budynku nadziei gromadził się rój młodzi ochoczej, a wrzało to i kipiało tak, że aż trudno było powstrzymać w zapędzie. Który tylko poczuł nogi zdrowe a ręce krzepkie, splunął w garść zamknął oczy i dalejże w górę. — Spadało to nikiej gruszki z drzewa i pięło się znowu.

Wczoraj zapaśników nie było wielu.—Jaki taki poczuł wsobie oskomę, ale jak się przyjrzał słupowi, zmierzył okiem jego wysokość, zauważył szklistą mydlaną powierzchnię, pokręcił tylko nosem i odszedł.

Może to i lepiej tak, ostrożnie a pomału.—Nowoczesnym gladjatorom przyglądało się ócz ze sto tysięcy.— W budach sprzedawano *pociechę* i ochłodę, wedle wyboru,—małpa wdzięczyła się do poliszynela a katarynki grały aż miło.

Nie obeszło się i bez dramatu.

W gromadce ciekawych rozpierał się jakiś wysoki i tęgi jegomość. Podśpiewywał sobie coś pod nosem, gadał głośno i śmiał się wesoło.—A nie nawijaj mu się bardzo w drogę, bo gotów panie święty uczęstować niezgorzej...

Naraz mowa tego jegomości zmieniła się w bełkot jakiś niewyraźny,—twarz rumiana zsiniała, oczy stanęły słupem, nogi zachwiały się pod nim i padł jak długi.

Paraliż tknął go po nadmiernych libacjach.

. . . .

Dla zwyczaju również w Poniedziałek Wielkanocny obchodzono śmigus.—Materjału do tej rozkoszy dla zwolenników zimnych kąpieli dostarczyły częścią składy pachnideł, częścią zaś wodociągi miasta Warszawy i Przedmieścia Pragi.

. . . .

W drugie święto wieczorem, dostrzegliśmy przez okna domu parterowego obrazek rodzajowy.

Przy obszernym stole oświetlonym lampą naftową siedziała rodzina spożywając dary Boże. — Nie widać tam było ani butelek omszałych, ani kieliszków wiwatowych.

Na twarzach tych ludzi jaśniała powaga uczciwej pracy,—zadowolenie rozumnego użycia i niezachwiana wiara w piękno ludzkiego żywota.

W głębi na kanapce, do której niepewny tylko i drżący płomień lampy dobiegał, siedziały dwie dziewczynki.—Obie prześliczne jak różyczki, świeże jak poranek majowy, uśmiechnięte jak Murillowskie anioły.—Zwieszały główki ku sobie na podobieństwo dwóch gruchających miłośnie gołębi. Jedna trzymała w usteczkach cukru kawałek i karmiła drugą w pocałunkach bez końca.

Czemuż nie dano nam być malarzem?!

—d— W każdem prawie społeczeństwie znaleść można pewne warstwy czy klassy nie sympatyzujące z sobą. Powodem niezgód lub nawet antypatji bywa zazwyczaj różność celów, różność środków, wreszcie przeciwieństwa interesów materjalnych. Objawy niezgodności, następują w podobnych razach z różnych przyczyn najczęściej upozorowanych lub mało znacznych a w istocie są tylko odbiciem i następstwem głęboko tkwiących rozterek.

U nas niezbyt jeszcze dawno, bo przed laty kilkunastu w podobnym stosunku do reszty społeczeństwa zostawała tutejsza ludność starozakonna. Prześladowano ją niesłusznie, ilekroć nadarzyła się potemu sposobność i możność szczególniej też podczas tłumnych zebrań, obchodów, widowisk i t. p.

Nareszcie czasy te już minęły. Duch tolerancji i równouprawnienia zwolna przeszedł do warstw ludowych. Objawy zbiorowe i publiczne nienawiści religijnej stawały się coraz rzadszemi w Warszawie i wreszcie ustały zupełnie. Doszło nawet do tego, że w ostatnich czasach nie rzadko widzieć można było na placach lub podwórzach bawiących się razem chłopców chrześcijan i starozakonnych w najlepszej ze sobą zgodzie.

Zdziwiły nas tedy niezmiernie zajścia onegdajsze a w części i wczorajsze na placu Ujazdowskim podczas zabaw ludowych.

Massy chłopców rzemieślniczych uradziły niby polowanie na chłopców starozakonnych bijąc tych ostatnich nawet laskami. Bijatyki i gonitwy szczególniej w niedzielę trwały bez przerwy do wieczora, nie tylko na placu ale i w jego okolicach a głównie po drodze do miasta. Zachowanie się dojrzałych osób z pośród publiczności było przy tem co najmniej niestosowne. Mało kto bowiem miał odwagę wmieszać się w tłum uliczników, by ich surowo zgromić.

Czyż by nasz lud zapatrywał się na rumunów wznawiających u siebie średniowieczne prześladowania religijne?

Zwracamy się przedewszystkiem do panów majstrów jako najbliższych opiekunów i zwierzchników młodzieży rzemieślniczej. Dziś jeszcze po przeczytaniu słów naszych skarćcie ostro wybryki swawoli waszych uczniów i przemówcie do nich w duchu tolerancji i poszanowania bliźniego.

Wy zaś panowie prelegenci raczcie nadal przy sposobności zwracać uwagę na sprawę oświaty klass rzemieślniczych nie z naukowego jedynie stanowiska ale i pod względem ogólno-cywilizacyjnym.

—(*m*)— Mamy więc znowu „z drugim powrotem“ dwoje dawnych kochanków... scenicznych: p. Cieślew-

skiego, tenora, i pannę Kwiecińską, która opuściła teatr we Lwowie.

Cieszymy się z nawrócenia tej artystycznej pary.

Szkoda tylko, że pokosztowała ona gorzkiego owocu, zwanego *doświadczeniem*, — *Ale* dobrze, że się przekonała o prawdzie przysłowia: „wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej.“

Filleborna, pragnął w tych czasach kupić jakiś *Impressario włoski*, i wywieźć go aż do Londynu. Tenor pierwszy naszej opery nie przyjął, wcale nawet korzystnych warunków, i śpiewać nam będzie jeszcze „choć nie ma skrzydeł jak słowik,“ przez całe dwanaście miesięcy w tym roku.

Siły artystyczne opery naszej nie są obecnie słabsze od czasów owych, które noszą nazwę: *złotego wieku opery*.

Tylko, że: owi emeryci dzisiejsi byli: *starą gwardją*— artystami, którzy bez trwogi i zarzutu, szli na bój z baterjami Mayerbeer'a i Verdi'ego i nie *skakali* nigdy w takt muzyki fabrykowanej przez Offenbach'a, owego dystylatora wódek p. t. *Buffa narcotica*.

Wdzięczność też serdeczną winniśmy żywić dla tej *starej gwardji*, wdzięczność dla panny Rivoli, Dobrskiego i Troszla, za ich pracę, za wrażenia, któremi nas czarowali.

Starzy ludzie zwykli mówić: bodaj to dawne czasy! i piszący te słowa powtarza szczerze z nimi tę prawdę; bo pamięta *wczoraj* i umie patrzeć na *dziś*.

Wspomnieni artyści, baczyli przeważnie na *pracę*, a nie na *płacę* swoją—i dla tego, choć już im sił brakowało, utrzymywali operę na stanowisku jej właściwem, a częstokroć i świetnem.

Nie tracimy jednakże wiary w rozwój opery naszej.

Niech tylko pp. Münhieumer i Matuszyński, wraz ze swojemi współpracownikami zgodzą się na taktykę odpowiednią i energiczną,—na postęp szczery i wytrwały dla sztuki, melomani warszawscy i prowincjonalni z pewnością będą ich popierać całą potęgą swoich zasobów moralnych i materjalnych.

Kto pragnie godnie szczycić się tytułem pracownika sztuki, powinien nienaśladować kramarzy frymarczących, jak ongi kramarze w Kafarnaum.

Jak słońce afrykańskie, na rozwój uczuć i fantazji ludzkich i roślin egzotycznych, taki słońce sztuki wpływać powinno, na rozwój i postęp cywilizacji, w kierunku do sfer prawdy, piękna i dobra.

Dla zabawy dzieci *starczą* marjonetki—dla ludzi zaś trzeba teatrów, któreby ich jak śpiewa Adam wznosiły „Nad poziomy“—a nie strącały w kałużę cynizmu, fałszu lub szału bezmyślnego.

Wiadomości miejscowe.

= W pierwsze święto o godzinie 10 rano JKs. Rutkowski kapelan miejscowy, przemówiwszy stosownie do starców obojej płci, i do sierot dziewcząt zgromadzonych w dziedzińcu W. T. D. pobłogosławił dary Boże, poczem obecni członkowie Dobroczynności, rozdzielali święcone pomiędzy ubogich.—Następnie o godzinie 11-ej takiż sam podział święconego nastąpił pomiędzy sieroty chłopców w zakładzie pomieszczonym na ulicy Freta w zabudowaniach po Dominikańskich. Święcone to głównie składało się z ofiary Mecenasowej Balbiny Zaleskiej opiekunki zakładów. Chłopcy na zakończenie odśpiewali hymn ułożony przez JKs. Wierzbickiego. Około 12-ej dzielili się święconym jajkiem, biedni uczniowie uczęszczający na obiady do Instytutu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

= Stanowcze obliczenie ofiar pieniężnych, uzbieranych w czasie kwesty Wielko-tygodniowej po kościołach Rzymsko-Katolickich, na korzyść warszawskich Szpitali i innych Zakładów dobroczynnych wszelkich wyznań, oraz tychże kościołów, dopełniać się będzie w Banku Polskim od godziny 6-ej po południu w dniach 5 (17) i 6 (18) kwietnia r. b., a to dwiema serjami po 12 kościołów każdodziennie w kolei następującej:

We czwartek: Z kościoł: Katedralnego Ś-go Jana, Matki Boskiej Łaskawej, Ś-tej Anny, Ś-go Józefa Oblubieńca, Opieki Ś-go Józefa (PP. Wizytek), Ś-go Krzyża, Ś-go Aleksandra, Ś-tej Trójcy, Ś-tej Barbary, Wszystkich Świętych, Ś-go Karola Boromeusza i Narodzenia N. M. Panny.

W piątek: Z kościoł: Ś-go Antoniego, Ś-go Andrzeja na placu ratuszowym, Przemienienia Pańskiego, Ś-go Marcina, Ś-go Ducha, Ś-go Jacka, Ś-go Kazimierza, Panny Marji, Ś-go Franciszka Serafickiego, Ś-go Andrzeja Apostoła, Parafjalnego (Loretańskiego) na Pradze, i Ś-go Karola Boromeusza na Powązkach.

PP. Obywatele, którzy w piątek i sobotę przyjmowali zebrane składki od Dam kwestujących, proszeni są przez hr. Stanisława Ostrowskiego, delegowanego Członka Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej, aby raczyli być obecnymi przy czynności obliczenia rzeczonych pieniędzy w porządku i terminach wyżej oznaczonych.

W dodatku do kwesty wielko-tygodniowej w kaplicy Warsz. Towarzystwa Dobroczynności, na korzyść Zakładów tegoż Towarzystwa zebranej, JW. Aleksandra z hr. Lawalów hr. Kossakowska już po ukończeniu kwesty, złożyła na ręce hr. Ostrowskiego, ofiarowaną jej przez dwie bezimienne osoby kwotę rubli srebrem pięć.

Dodatkowo do kwesty wielko-piątkowej w kościele Przemienienia Pańskiego (dawniej XX. Kapucynów) p. Aniela Naimska przesłała na ręce hr. Ostrowskiego zawiadującego wzmiankowaną kwestą rsr. 3.

Dokładnej cyfry z kwesty w 24 kościołach, zebranej przez dwa dni na rzecz szpitali i t. d. podać w tej chwili nie możemy, gdyż pieniądze złożone w Banku nie zostały przeliczone, sądzimy jednakże, że z górą zbierze się około 1,600 rsr.

= Wczoraj w Dolinie Szwajcarskiej odbyły się aż dwa koncerty jeden zwykły pod dyrekcją p. Sonnenfelda, drugi, możnaby powiedzieć *nadzwyczajny*, pod dyrekcją pani *Józefiny Weinlich*, z 16 samych dam złożony.

Tak jest mili czytelnicy i nadobne czytelniczki, orkiestra z dam złożona zajęła wczoraj zwykłą estradę koncertową, a co godniejsze uwagi, wykonanie było bardzo zadawalniające.

Zawiadomienie o tem damskiem muzycznem wystąpieniu było tak nagłe, i w obec tylu roztargnień świątecznych, niedziw iż szczupłe tylko grono takich, którzy zaufali jedynie zapewnieniom czerwonego afisza, podążyło na ów fenomenalny koncert, kto jednak miał odwagę przybyć i rubla zapłacić, niepożałował tego.

Koncertów tych odbędzie się jeszcze tylko *trzy*, gdyż orkiestra ta dąży na powszechną wystawę do Wiednia, w piątek więc stanowczo miasto tutejsze opuszcza.

Orkiestra damska, to nowość! to jeden krok więcej ku posunięciu najprzód kwestji kobiecej o której teraz tyle mówią.

= Dowiadujemy się, że na sezon letni zaangażowaną została do Doliny Szwajcarskiej orkiestra Józefa Gungl'a, która zjeżdża wprost z Berlina.

= Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskim, otrzymało z Wiednia potrzebną ilość egzemplarzy reprodukcji obrazu „Wieczornice,“ przeznaczonej na premium za rok 1872 dla członków Towarzystwa. Po odbiór rzeczonej reprodukcji posiadający dowody składkowe z roku 1872 mogą się zgłaszać do kustosza wystawy Towarzystwa.

= W dniu 14 kwietnia 1818 r. w Warszawie, założoną została Biblijoteka publiczna w pałacu Kazimierowskim. W dniu zaś 15 t. m. umarła Urszula **Majerin**, słynna z dzwięków i przewrotności faworyta Zygmunta IIIgo; mieszkała ona w domu własnym w rynku Starego-Miasta.

= Niezadługo szereg pism codziennych wychodzących w Warszawie oprócz zapowiedzianego na 1 lipca Wieku pomnożyć ma jeszcze jedno drobne i brukowe pisemko. Ma ono podobno wychodzić aż dwa razy dziennie.

= Dr. *Chwat*, będąc własnoręcznym listem D-ra i Professora *Langenbeck* zaproszony na kongres chirurgów niemieckich do Berlina, udał się tam na kilka dni.

= Przybycie do naszego miasta jednego z najpierwszych fortepianistów p. Mikołaja Rubinstein Dyr. Kon. w Moskwie nie pomału zainteresowało świat muzykalny. Wszyscy miłośnicy muzyki z upragnieniem oczekują ukazania się na na estradzie koncertowej tego znakomitego wirtuoza, którego sława obiega niemal świat cały.—Zapowiedziane już pierwsze wystąpienie p. Rubinstein nastąpi jutro w koncercie urządzonym przez Towarzystwo muzyczne na dochód rodziny pozostałej po ś. p. St. Moniuszce co się nie mało przyczyni do uświetnienia tego ze wszech miar nam sympatycznego koncertu. Sprzedaż biletów na ten koncert bardzo pomyślnie się rozpoczęła, w dalszym ciągu trwać będzie dziś jeszcze w lokalu Towarzystwa, jutro zaś od godziny 11 z rana w kassie Teatru Rozmaitości.

= *Ci Panie!* polonez z opery Moniuszki, Verbum nobile, wydany w tych dniach znajduje się we wszystkich składach nut w Warszawie, oraz w główniejszych księgarniach polskich w Cesarstwie Austryjackiem i ncemieckiem.

= *(Art. nad.)* Pierwsze dni wiosny dały Warszawianom poczuć o ile przyjemnem jest wyrwanie się z klatki i swobodne użycie pełną piersią powietrza i słońca. Lecz czy klatka jest gorszą, a swoboda miłą tylko dla nas ludzi?— czy dla nas tylko stworzone to słońce, powietrze i wiosna? Jeżeli ktokolwiek odpowie na to pytanie twierdząco, to zapewne żaden z tych, którzy w niedzielę d. 30go marca byli świadkami spełnienia faktu mogącego służyć za stanowcze zaprzeczenie dla podobnie egoistycznych twierdzeń. Są bowiem i u nas ludzie dobrej woli, którzy czynami swemi dają dowody innych przekonań. Oto do przepełnionego strojno publicznością Saskiego Ogrodu wnosi dozorca Towarzystwa Opieki nad zwierzętami klatkę pełną pierzastych więźniów ze smutnie zwieszonemi główkami i związanemi skrzydełkami. Czuli oni wiosnę, lecz nie cieszyli się nią, bo żywo świeżo tkwiła im w pamięci utrata swobody, a nie spodziewali się ją tak rychło odzyskać.

Lecz gdy otworzono im więzienie, gdy jeden po drugim oswobodzony ptaszek zaczął furkać w powietrze, wtenczas zaczęli oni świergotać wesoło. A owo świergotanie zdawało się hymnem lub pieśnią dziękczynną.

Zaiste piękny był widok, gdy obstąpiona ściśle klatka powoli się opróżniała, a znalazły się piękne paluszki nadobnych Warszawianek, które dla przyśpieszenia tej radości, z prawdziwym wdziękiem rozwiązywały skrzydełka tak niewinnie pokrzywdzonych.

= Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień.— Teatr Wielki. Wtorek: „Flis,“ „Pan Choufleuri przyjmuje,“ „Wesele w Ojcowie; środa: „Marion Delorme;“ niedziela: „Meluzyna“ (balet 1-szy raz). Teatr Rozmaitości. Wtorek: „Przebudzenie się lwa,“ Za pozwoleniem łaskawa pani;“ niedziela: „Safanduły.“ W czwartek, piątek i Sobotę z powodu ostatnich dni Wielkiego Tygodnia (v. s.), widowiska w obu teatrach zawieszone.

= Pan Stanisław Wylazłowski, który przed paru tygodniami pozyskał w uniwersytecie w Rostoku dwa zaszczytne naukowe tytuły: doktora filozofii i Ś-tej Teologii, powróciwszy do kraju zamierza zaraz po świętach mieć odczyt w sali resursy obywatelskiej o *idei*.

= Wiosna,— ta królowa świateł, woni i pieśni, zawitała już do nas.— Jednym z jej darów uroczych są fijołki.— Obecnie te kwiaty skromności pojawiły się w ogrodach tutejszych w niezwykłej obfitości. Jedna z właścicielek ogrodu przy ulicy Chłodnej, okazywała nam w pierwsze Święto swoją kollekcję fijołków i zapewniała, że ma ich dziś trzy więcej niż w dziesięciu latach poprzednich.— Dziękujmy więc Niebu za obfitość kwiatów i prosimy o obfitość zboża.

= W pierwsze Święto po południu, na placu teatralnym, stacjonowało kilkunastu dorożkarzy, którzy, jak głoszą, rozwożą tylko *magnatów*.— *Dzieliworki* owe, odmawiały uparcie bardzo wielu żądającym ich posługi ludziom, z których każdy mógł powtórzyć z Żółkowskim (ojcem), że jest magnat,— bo ma gnaty czyli monetę za kurs urzędowy. Na wyzyskiwaniu owem jednakże guwernerzy koni nie wszyscy dobrze wyszli, kilku ich bowiem policjanci odstawili za niechęć jazdy na *święcone* do kozy. Przed laty, za podobne sztuki, pp. dorożkarze, otrzymywali kiełbasy, których smak długo czuli siadłszy na kozły swoich wehikułów.

= Dziś w południe przewieziono znowu ogromną armatę z dworca kolei Petersburgskiej do dworca kolei Wiedeńskiej. Armata jedzie na Wystawę Wiedeńską.

Ośm silnych koni nie mogło uciągnąć wozu, na którym spoczywało olbrzymie działo.

= Wczoraj po godzinie 11 wnocy przechodzący ulicą Krakowskie-Przedmieście zatrzymywali się tłumnie naprzeciwko domu narożnego przy zbiegu ulic Krakowskiego-Przedmieścia i Marjensztadu. W oknach domu tego na pierwszem piętrze widać było ciągle jakby słabe błyskawice. Sądzono, że powodem owych błysków jest może zapalenie się rzeczy w pokoju. Więc tłum wzrastał, wszyscy radzili, dowodzili, objaśniali jedni drugich a nikomu nie przyszło do głowy najprostsza myśl zajrzenia do mieszkania i przekonania się czy nie ma tam rzeczywiście jakiego niebezpieczeństwa. Nareszcie gdy się zjawił ktoś tyle rozsądny, przekonano się, że powodem błysków było światło migoczące w kominie w drugim pokoju, sąsiednim z frontowym.

= Wszeszłym tygodniu podczas gdy w Warszawie mieliśmy ulewny deszcz, w okolicach Garwolina padał gęsty śnieg a w lubelskiem srożyła się burza, która powyrywała wiele drzew z korzeniami i uszkodziła słupy i druty telegrafu o tyle, że przez kilka dni komunikacja telegraficzna była przerwaną.

= Czas kuracyjny w Ciechocinku rozpocznie r. b. z dniem 20 maja. Spodziewać się należy, że Zarząd tameczny postara się o większe niż w latach poprzednich udogodnienia dla spodziewanych pacjentów.— Mówiono nam, że do Ciechocinka wybiera się kilku koncertantów,— oraz jedno z prowincjonalnych towarzystw artastów dramatycznych.

= Nagrody ze słupów zdjęli: w Niedzielę Karol Ufnalski pod Nr. 37 przy ulicy Gęsiej zamieszkały. W Poniedziałek wyrobnik Józef Kulik pod Nr. 24 na Nowolipiu zamieszkały.

— *Panu R. N.*— Prosimy o zgłoszenie się osobiste do Redakcji. Wiadomość jest zbyt ważną ażebyśmy mogli ją pomieszczać bez poprzedniego porozumienia się.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od O. S. rs. 1 dla Wiśniewskiej przy ulicy Walicow pod Nrem 1.

Wiadomości z Cesarstwa.

= Odcinek, gazety, Gołosz dnia 1 (13) Kwietnia krytykuje różne projekty pomnika mającego się wznieść w Petersburgu na cześć poety Puszkina.

= Podług tejże gazety posłowie Japońscy mieli wy-

…chać wczoraj o 12-tej w południe z Petersburga do …nhagi.

= Z zamieszczonego w dzienniku „Rusk. Mir“ krótkiego sprawozdania zarządu Towarzystwa kolei żelaznej ryżsko-dynaburskiej, złożonego zgromadzeniu ogólnemu akcjonarjuszów, za 1872 rok, okazuje się, że na kolei żelaznej ryżsko-dynaburskiej w 1872 roku, wpłynęło za przewóz pasażerów 415,532 rub., więcej niż w 1871 roku o 30,286 rub.

Pociągi pasażerskie przeszły 31,959,540 wiorst.

Cała summa dochodu w 1872 r. wynosiła 1,604,163 rub. 17 kop, a rozchodów było 1,426,683 rub. 51 kop., tak, że dochód czysty wynosi 177,469 rub. 66 kop., a w 1871 r. dochód czysty był 870,925 rub. 13 kop., czyli w 1872 r. wpłynęło dochodu mniej o 693,455 rub. 47 kop. Zmniejszenie dochodu zaszło tak z powodu zmniejszenia wpływu opłat za przewożenie towarów, jak i z powodu powiększenia rozchodu na eksploatację o 157,931 rub. 65 kop.

= Tietiuszskie powiatowe, w gubernji kazańskiej, zgromadzenie ziemskie postanowiło starać się o wprowadzanie w powiecie tietiuszskim obowiązkowej nauki w takich rozmiarach i w tych punktach, jakie będą oznaczone przez ziemstwo.

= VIII-e kolejne cywilskie powiatowe, w gubernji kazańskiej, zgromadzenie ziemskie postanowiło starać się o skrócenie dla włościan piśmiennych terminu służby wojskowej o 2 lata.

= W tych czasach w Odessie otrutą została w 5 tygodni po ślubie, pani Zbrożek z domu Nazarewicz żona lekarza.

Ostrołęka 8go kwietnia 1873 roku.

— Wkrótce Pan J. A. Święcicki, mieć będzie w naszem mieście dwa odczyty: 1) „Powietrze, woda i ogień jako czynniki życia i ich analiza“, z doświadczeniami (27go kwietnia). 2) „O znaczeniu pozytywizmu w obec postępu“ (w połowie maja).— Dochód z tego ostatniego odczytu, Prelegent przeznacza w całości na założenie czytelni w Ostrołęce.

Kronika zagraniczna.

W Berlinie w tych dniach w synagodze, odbył się ślub pana Louis Philipp, bankiera, z panną Toni Kitzing, b. artystką baletu teatru dworskiego. Dla miłego grosza, ballerina wyrzekła się wiary chrześcijańskiej.— W *Paryżu* nad Spreą obecnie można zmieniać przekonania religijne jak rękawiczki.

┼ Jutro, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Laskowskiego**, Urzędnika Komissji Rząd: Sprawiedliwości, Nabożeństwo odbędzie się o godzinie 10tej, w kościele Śgo Antoniego; na które pozostała wdowa z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, uprzejmie zaprasza. —3148—

┼ Ś. p. Benigna z Mroczkiewiczów **Pohlens** Wdowa po ś. p. Edwardzie Pohlens Komissarzu Leśnym b. Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, przeżywszy lat 52 po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona świętemi sakramentami zasnęła w Bogu w d. 1(13) Kwiet. r. b. Pogrążone w żalu matka i dzieci zmarłej zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Nabożeństwo w d: 4(16) Kwietnia r. b. we środę o godz. 10 zrana w kościele Ś-go Krzyża i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i wtym że dniu o godz. 5-tej po południu na Cmentarz Powązkowski odbyć się mające.

┼ Ś. p. Sabina **Sniadkowska** po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona ŚŚ. Sakramentami w d. 14 kwietnia 1873. przeniosła się do wieczności. Stroskana familija zaprasza przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 16 o godz. 5-tej z kościoła Ś-tej Barbary na Cmentarz Powązkowski. —3158 -

┼ W dniu 13 Kwietnia, po krótkiej chorobie zmarła ś. p- Fryderyka **Stryjejska**, w 72 roku życia. Stroskani siostra i rodzeństwo zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w Czwartek w dniu 17 Kwietnia o godz. 4 z południa z kaplicy przy Szpitalu Ewangielickim na Cmentarz wyznania Ewangielicko-Augsburskiego, —316Z—

┼ Zosia **Stejnbrich** córka Hipolita i Anieli z Dąbrowskich, licząca lat 4 i pół zmarła d. 15 b. m. Stroskani rodzice zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z Kaplicy Kościoła Ś-ego Jacka przy ulicy Freta w d. 17 b. m.(w Czwartek) o godz. 3 na Cmentarz Powązkowski. —3167 —

┼ Zmarł w tych czasach jeden z najzamożnicjszych mieszkańców gubernji Augustowskiej ś. p. Antoni **Kruszewski**, z Lejpuń.

Rada Banku Handlowego w Warszawie.

Odpowiednio do § 53 Ustawy Banku Handlowego w Warszawie, na dniu 24 lutego 1873 r. Najwyżej zatwierdzonej, zwołuje niniejszem drugie Zwyczajne Ogólne Zebranie Akcjonarjuszów na dzień 8 (20) maja r. b., o godzinie 1-ej z południa, w Warszawie, w lokalu Banku Handlowego, przy ulicy Mazowieckiej, w domu Józefa Hr. Zamoyskiego, pod Nr 10, odbyć się mające.

Porządkiem dziennym tego Zebrania objętemi będą:

1. Rozbiór i zatwierdzenie sprawozdania, oraz rozdziału zysków za rok 1872.
2. Zatwierdzenie wyboru Członka Rady wybranego stosownie do § 32 Ustawy w miejsce wybyłego w ciągu roku Członka tejże Rady.
3. Przedstawienie zmian i uzupełnień zaprowadzonych w Ustawie Banku decyzją JW, Ministra Finansów z dnia 7 (19) marca 1873 r.
4. Wybór trzech deputatów i oznaczenie wysokości wynagrodzenia takowych.
5. Powiększenie liczby Członków Rady i ustanowienie porządku występowania tychże.
6. Wybór nowych Członków Rady.
7. Upoważnienie Rady do wybudowania domu dla pomieszczenia Banku.

Akcjonarjusze pragnący wziąść udział w głosowaniu odpowiednio do § 50 Ustawy, winni złożyć Akcje swoje na 7 dni przed terminem zebrania, t. j. dnia 1 (13) maja r. b., najpóźniej do godziny 3-ej po południu, w liczbie najmniej sztuk 10. w Kassie Banku Handlowego w Warszawie, lub w Kassie Oddziału tegoż Banku w Petersburgu, lub wreszcie w Kassie Filji Banku Kredytowego Środkowych Niemiec w Berlinie.

Akcje złożone być powinny przy załączeniu specyfikacji numerów tychże Akcji spisanej w trzech jednobrzmiących egzemplarzach i podpisanej. Jeden egzemplarz specyfikacji poświadczony przez Kassę w której złożenie Akcji nastąpiło, wręczony będzie składającemu Akcje jako dowód przyjęcia depozytu, drugi egzemplarz pozostanie przy depozycie, a trzeci opatrzony stemplem kassy, posłuży do uzyskania karty wejścia na odbyć się mające Ogólne Zebranie. Stosownie do tego specyfikacje depozytowe oznaczone będą numerami:

I., II. i III.

Zwrot depozytu nastąpi po odbytem Ogólnem Zebraniu, jedynie za złożeniem specyfikacji numerem I oznaczonej i obejmującej pokwitowanie kassy z przyjętego depozytu.

Odpowiednio do §§ 50 i 51 Ustawy, Akcjonarjusz może przelać służące mu na Ogólnem Zebraniu prawo głosu na innego Akcjonarjusza, również prawo głosu posiadającego, za udzieleniem prywatnego pełnomocnictwa.

Nikt jednak więcej nie może mieć jak jedno pełnomocnictwo, ani też posiadać więcej głosów jak *10* własnych i z pełnomocnictwa. —3130—

— *Zarząd Wód Mineralnych w Ciechocinku*—zawiadamia, iż w roku bieżącym zakład kąpielny otwartym zostanie w dniu 8 (20) maja.

W ciągu roku zeszłego, za staraniem Administracji, porobiono rozmaite ulepszenia tak w zakładzie, jako i łazienkach, polepszono drogi i komunikację, rozszerzając jednocześnie miejsca spacerowe. Napływ zeszłorocznej leczącej się publiczności zachęcił właścicieli domów do przedsięwzięcia nowych robót budowlanych, z których kilka już ukończonemi zostały.

Znana ze swej skuteczności solanka Ciechocińska, stosowaną bywa z wielkim pożytkiem we wszystkich odcieniach cierpienia zołzowatego, (scrophulosis), przewlekłym gośccu i dnie, (rheumatismus et arthritis), w rozmaitych cierpieniach kobiet, (infarctus uteri fluor albus, etc., etc.,) i t. p., o czem długoletnie doświadczenie dostatecznie przekonało.

Dokonana w roku zeszłym analiza solanki, torfu, ługu i szlamu, dozwala je stosować z największą ścisłością w obec szczegółowych wskazań lekarskich.

(1—1) — 3150—

Wiadomości Polityczne.

Paryż 12-go.

„J. Officiel“ ogłasza nowe prawo organizujące władze municypalne w Lyonie. Pascal mianowany podsekretarzem stanu w ministerium spraw wewnętrznych; nominację tę uważają za ustępstwo dla prawicy i nowy objaw utrwalającego się coraz bardziej wpływu pana Goularda.

D. 5 b. m. wypłacono Niemcom 250 miljonów fr. Dotychczas na poczet czwartego milarda Francja uiściła już 750 miljonów.

Mówią tu głośno o liście pana Thiersa do marszałkowej della Torre (Serrano). Thiers ujawnia w tym liście nieprzychylność swoją dla rzeczypospolitej w Hiszpanji. List był przedmiotem rozmowy dyplomatycznej między p. Olozagą i Thiersem.

Republikanie radzą p. Remusatowi, aby się podał na deputowanego w dep. Charente: sami odstąpiliby wtedy od kandydatury Barodeta w Paryżu zalecając wyborcom Valentina byłego prefekta policji oraz prefekta adm. w Lyonie. Odjazd p. Thiersa do Lille naznaczony na 20 kwietnia.

Rząd od dnia wczorajszego zrzekł się tamowania zebrań wyborczych w Paryżu; od dnia wczorajszego odbywają się już publiczne narady.

Minister spraw zagranicznych według zapewnień „B. public“ przyjął kandydaturę w Paryżu. „Siècle“ zaczął dziś popierać kandydaturę Barodeta.

Poseł w Wiedniu Banneville otrzymał polecenie wyrażenia gabinetowi austryjackiemu w imieniu p. Thiersa podziękowania za przyprowadzenie do skutku wystawy powszechnej. Prezydent nie może teraz jeszcze powiedzieć czy i kiedy wystawę odwiedzi, zależnym jest bowiem zupełnie od okoliczności politycznych.

Dziennik „Avenir national“ zapowiada zawarcie nowej konwencji dodatkowej do układu z d. 15 marca. Cesarz niemiecki przyzwala na przyśpieszenie o 1 miesiąc wyjścia wojsk niemieckich z Verdun pod warunkiem że i ostatnia rata 250-miljonowa o takiż sam przeciąg czasu wcześniej uiszczoną zostanie. Gontaut Biron przywiózł projekt ten z Berlina i dziś miała się odbyć rada ministrów w tym przedmiocie. Thiers i Remusat skłonni są do układu. Jeśli uchwała rady wypadnie pomyślnie, Gontaut Biron wróci niezwłocznie do Berlina dla ułożenia się z kanclerzem.

Zmarli dwaj deputowani do zgromadzenia narodowego: St. Marc Girardin wice-prezydent i Jules Morel. W dep. Rodanu otwarte są już teraz dwa wakanse.

Gdyby Thiers na wystawę wiedeńską pojechał, ster rządów objąłby zastępczo Dufaure, minister sprawiedliwości i wice-prezes rady ministrów.

Republikanie domagają się od Thiersa rozpisania wyborów w trzech departamentach, które w dekrecie zwołującym wyborców na 27 b. m. pominięto. W tym celu proponują oni odroczenie terminu do 3 maja— i odbycie wyborów jednocześnie we wszystkich departamentach, w których nie wszystkie mandaty poselskie są sprawowane. Od Remusata dopominają się republikanie wyznania wiary politycznej na korzyść rzeczypolitej.

Słychać że Thiers ma wydać po ferjach (19 maja) odezwę do zgromadz. narod. zaleci w niej przyjęcie propozycji Marcelego Barth'a, według której zgromadz. rozwiązać się powinno we dwa miesiące po ustąpieniu wojsk niemieckich.

Berlin 12-go.

Rozporządzenie cesarskie wydane na Alzację usuwa od urzędu burmistrza w Strasburgu, Lautha. Lauth zarówno nadprezydentowi prowincji jak i prezydentowi okręgu oświadczył iż dla tego tylko pozostał był w kraju, że ma nadzieję powrotu panowania francuzkiego.

W Monachium ogłoszono rozporządzenie królewskie z d. 29 marca r. b. w przedmiocie zmian w uniformach oraz środków upodobniających armię bawarską do armji pruskiej. Rozporządzenie wejdzie w wykonanie z d. 1 sierpnia 1873 r.

Ks. Bismarck wraz z rodziną wyjechał do Warcina, gdzie zabawi do 17 b. m.

W ciele dyplomatycznem mają nastąpić zmiany. P. Perponcher pójdzie do Londynu, p. Balan do Paryża a Arnim do Rzymu.

Madryt 12-go.

W Nawarze wojska rządowe pod wodzą brygadjera Moralesa zaatakowały karlistów stojących pod Arichulegui. Doregaray ścigany przez cztery kolumny wojsk schronił się do warownego z natúry Amezcuas.

W Katalonji karliści zaskoczeni przez gubernatora Gerony Martinez Campos na drodze żelaznej pod Palau—stracili 11 zabitych, których na pobojowisku zostawili. Pułkownik Morales z Berga broni się energicznie od zarzutu zdrady.

Rząd pozwolił towarzystwu drogi północnej urządzić na 1 miesiąc komunikację parostatkami pomiędzy Bayonną i Santander, w miejsce przerywanej ciągle kommunikacji kolejowej.

Francuzki dziennik „Impartial de Bayonne“ donosi że w tych dniach widziano Don Carlosa w towarzystwie dobrze znanej osobistości dep. niższych Pyreneów w mieście Pau.

Forteca Puygcerda odparła napad karlistowski. Krążą pogłoski niedostatecznie poświadczone, że napastnicy utracili 300 ludzi. Karliści rozgłaszają że cofnęli się z pod twierdzy niechcąc walczyć w Wielki Piątek, i zostawili tylko załogę w zamku panującym na miastem. Ze źródeł urzędowych wiadomo że zostali od Puygcerdy odparci. Oblężonym przybyła odsiecz; oddziałem posiłkowym dowodzi Cabrinety; ma przy sobie działa i zapasy. Przed atakiem karliści utrzymywali przeciwko warowni nieustanny ogień przez dwadzieścia cztery godzin. Z miast pogranicznych Francji donoszą o pojawieniu się rozbitków karlistowskich.

Rzym 12-go.

Na list własnoręczny Cesarza Austryjackiego, zapraszający na wystawę do Wiednia król odpowiedział że przybędzie do stolicy Austrji, jeśli mu na to pozwolą sprawy polityczne Włoch.

„Voce della Verita“ donosi że polepszenie się zdrowia papieża nie ustaje. Dziś Ojciec Święty przyjmował kardynałów i prałatów. Przeciwnie „Fanfulla“ zawiadamia, że bóle w boku lewym i zupełny brak apetytu dolega jeszcze choremu. Bóle reumatyczne nie ustępują.

Papież zamianować ma na jednym z najpierwszych

konsystorzów 11 kardynałów: wymieniają nazwiska Ledochowskiego, Freppela, Guiberta, Manninga, Kettelera, Mermilloda i Lachata.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Beru 12 wieczorem.—Komitet centralny katolików postępowych postanowił zwołać zebranie ludowe staro-katolickie z Szwajcarji romańskiej, dla uradzenia zasad na jakich ustanowionem ma być biskupstwo narodowe.

Belgrad 12go.—Dziennik półurzędowy „Jedyństwo“ donosi, że książę Milan mianował Ristica prezesem gabinetu i ministrem spraw zagranicznych. Zmiany w gabinecie ograniczą się tylko do pojedyńczych osobistości. Porzucono myśl utworzenia ministerium z ludzi liberalnych jak Gruic, Miloikowic i inni.

Londyn 12go.—Z Penang donoszą, że Holendrzy zdobyli dwie fortyfikacje ziemne bronione przez wojska Aczynu—i zabierali się do napadu na pałac sułtana. Z Batawji zażądali jeszcze posiłków.

New-York 12-go.— Na Kubie piętnaście plantacji cukru stało się pastwą ognia (przez wojnę). W Panama wybuchnęła rewulucja: przebieg jej bardzo spokojny, odebrano władzę prezydentowi Neira i powierzono ją napowrót dawnemu prezydentowi generałowi Correoso.

W San-Salvador było straszne trzęsienie ziemi; 800 osób zginęło, szkody oceniane na 12 miljonów dollarów.

Konstantynopol 11-go wiecz. Krwawe starcie między kontrabandzistami perskimi a policją; wielu zabitych i rannych. Policja aresztowała 70 persów.

Perpignan 12-go.—Wielu Hiszpanów chroni się na territorium francuzkie. Mówią ze Don Carlos przebywa w Perpignan czekając na rezultat walki pod Puygcerda. W otoczeniu jego niepowodzenia Saballsa sprawiają przykre wrażenie.

W REZUREKCJĘ.

.... Kościół Święto-Jański,
Był pełen ludu: — w ową noc mistyczną,
Gdy z grobu w niebo wstępował Duch Pański,
Jam uniesiony pieśnią seraficzną,
Wsparł wrzącą głowę o pomnik wilgotny,
I śnił uroczo, wśród tłumu, — samotny....

* * *

Pan w białej szacie stanął przy kolumnie,
I wzrokiem jasnym spoglądał na ludzi,
Smutno jak nędzarz, a jak—Cezar dumnie,
I potem, jak ten, co się pracą strudzi,
I plon zobaczy, z szczęścia się rozłzawił,
Wzniósł dłoń—i cicho światu błogosławił.

* * *

I z pełnej piersi, lud zaśpiewał cały:
„Zmartwychwstał!!!“ dzwony wtór hymnowi niosły,
W grobach popioły radośnie zadrżały,
I jakby zbiegli się niebieskie posły,
Dziwnie się każdy z ludzi rozradował,—
A jam kraj szaty Chrystusa całował....

Miron.

— *Bank Handlowy w Warszawie.*— Podaje do wiadomości, że od dnia 3 (15) b. m. pobierać będzie procent:

od weksli dyskontowanych w stosunku od 6½% do 8% rocznie.

od zaliczeń na papiery publiczne w stosunku 6½% rocznie na zastaw papierów poręczonych przez Rząd, oraz na zastaw Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, a w stosunku 7½% rocznie na zastaw innych papierów.

—3110— (2—3)

— **Choroby sekretne** u mężczyzn i kobiet leczy radykalnie lekarz od 30-tu przeszło lat praktykujący. Przyjmuje chorych od godziny 10-tej rano i od 3-ej do 5-tej po południu. Mieszka przy rogu ulicy Nowego-Światu i Ordynackiej, dom Sierakowskiej, Nr 64;—wejście od ulicy Ordynackiej. **J. Bagieński.**

(1—3) —2969—

—**Maksymiljan Berends Adwokat w St. Perersburgu,** przybywszy na dni 15 do Warszawy, przyjmuje do 27 b. m. interesantów w mieszkaniu przy ulicy Miodowej Nro 10, mieszkania Nr 9, od godziny 4tej do 6tej po południu. (1—3) —3157—

Zarząd Instytutu Wód Mineralnych
w Ogrodzie Saskim

Ma honor zawiadomić, że otrzymał następujące **Wody mineralne naturalne świeżego wiosennego czerpania: Karlsbadzkie** Mühlbrunn, Schlossbrunn Sprudel, **Marienbadzkie:** Krentz i Ferdinandsbrunn. **Obersalzbrunn i Gleichenberg.** Wody innych źródeł w krótkim czasie nadejdą.

Sprzedają się w Kantorze Instytutu, ulica Graniczna, Numer 14. (3—3) — 3052

Nagrody rs. 3.

Ktoby znalazł **Rękopism** w kajeciku zielono oprawnym, raczy odnieść go do Kantoru Loterji **Goldstejna** naprzeciw Dobroczynności na Krakowskiem-Przedmieściu, za popowyższą nagrodą. (2—2) — 3120 —

PERFUMY

od **20 kop.** flaszka, do najwytworniejszych gatunków z fabryk Francuzkich: **Lubin, Violet, Guerlain, Legrand, Gellé fréres, Rigaud, Pinaud;** Angielskich **Bayley et Comp., Atkinson, Rimmel** i wielu innych, tak w zwyczajnych jako też ozdobnych flakonach, w wielkim wyborze najmodniejszych odorów. **Poduszeczki pachnace** (sachets), **Kadzidła różnorodne, Odświeżacze powietrza** (vaporisatéurs). Ozdobne szkatułki i pudełka zawierające perfumy.

W HANDLU PERFUMERJI

W. B. ŚNIECHOWSKIEGO

przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 8.

(4—6) 640 —

Zakład Czyszczenia Pierza i Puchu

przy ulicy Długiej, Nr 32 nowy, na Potkańskiem, odbywa czyszczenie na poczekaniu, pobierając po kop. 5 od funta pierza; kop. 7½ od pierza pomieszanego z puchem i kop. 10 od samego puchu. Przy pomienionym zakładzie odbywa się sprzedaż

Puchu Erdredonowego,

niemniej **PIERZA i PUCHU** w różnych gatunkach i na różne ceny. (4—6) — 175. —

PIERWSZY TRANSPORT NOWOŚCI.

MAGAZYN
JÓZEFA MATUSZEWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej w pałacu Dyzmańskich.

po powrocie Właściciela z Paryża, otrzymał wielki wybór, zastosowanych do obecnej pory w fasonach najnowszych:

Surducików, Kamizelek, Okrywek, Kostjumów, Vetements i w najnowszym rodzaju **Ubrań od deszczu.**

Wszystkie powyższe artykuły, odznaczają się wykwintnem gustem, kształtną formą i dobrocią materjałów. (4—6) — 2772 —

PIERWSZY TRANSPORT NOWOŚCI.

CYRK
SALAMOŃSKIEGO

We Środę d. 16 Kwietnia r. b.

WIELKIE
PARFORCE PRZEDSTAWIENIE.

składające się z 24 sztuk wyborowego programu. Wystąpienie Pana **Cleo**, zwanego latającym człowiekiem.

W Czwartek, Piątek i Sobotę, Przedstawień nie będzie.

Wyborną Herbatę Kjachtyńską
ze składów
D. i A. Rostorgujewych
W MOSKWIE
sprzedaje po cenach Moskiewskich Skład Herbaty
BORKOWSKIEGO,
przy ulicy Elektoralnej Nr 7 nowy, naprzeciw Banku
(7—8) — 2339 —

Na nadchodzące święta Wielkiej Nocy **Cukiernia JANA KADECZA** przy rogu ulicy Senatorskiej i Podwala, przyjmuje jak corocznie obstalunki na znane od lat wielu z doskonałości **Kulicze i Paschy.** oraz podejmuje się całego urządzenia święconego, jako też Baby Torty i Mazurki.—Upraszam o wczesne zamówienia bym mógł z całą dokładnością zadosyć uczynić żądaniom Szanownej Publiczności. —3156—

Jan Kadecz.



OSTRYGI
HOLSZTYŃSKIE, i OSTENDZKIE.

codzień świeże w Handlu Delikatesów **Ant. Stępkowskiego.** —1129 (33—0)

TEATR WIELKI.

Dziś: **Pan Choufleuri przyjmuje, Flis, Wesele w Ojcowie.** Jutro: **Marion Delorme.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Za pozwoleniem łaskawa pani, Przebudzenie się lwa.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Dnia 15 kwietnia 1873 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. — kop. —				
Dukaty Hol. rs. — kop. —				
Pruskie tal. w bilet. rs. — k. —				
Austrjackie floreny w bilet. k. —				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kop.) ..	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100 ..	95	15	94	85
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100 ..	94	15	93	85
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	94	15	93	85
Listy Zastawne miasta Warszawy ...	90	10	89	80
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	65	79	35
Obligi Tow.-Kredyt. Ziemskiego ...	—	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej ...	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 ...	95	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 ... / " " " " ostempl. ...	154	50	—	—
" " " " z r. 1866. .. / " " " " ostempl. ...	152	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę ..	95	50	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej ..	73	—	72	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej ..	—	—	137	50
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	115	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 ..	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .		-	126	50
Akcje kolei Żel. Fabrycz.-Łódzkiej .	105	50	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 ...	—	-	-	—
5% Listy zastawne rossyjskie	107	25	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 125⁵/₉
Od Likwidacyjnych kop. 148⁸/₉.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 151⁴/₁₈
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 19⁴/₉
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 110 kop. 92½ rs. 110 k. 62½
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 43 rs. 7 k. 41
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 88 k. 20 rs. 87 k. 90
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 101 k. 25 rs. 100 k. 80.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 5 cali 0.

Przed 5-ciu laty nabywszy ZAKŁAD Fotograficzny wraz z firmą, od P. Twardzickiego, takowy nadal prowadzić będę pod moją własną.

(3—6) —2874— **B. MARION, ŻABIA Nr 4.**

Dolina Szwajcarska.

w Środę dnia 4 (16) Kwietnia 1873 r.

SŁAWNA ORKIESTRA DAMSKA

złożona z 16-tu kobiet, pod dyrekcją Pani JÓZEFINY WEINLICH, która zyskała rozgłos w Europie i Ameryce, w przejeździe z Petersburga na Wystawę Wiedeńską

będzie miała zaszczyt dać przedostatni

WIELKI KONCERT.

Początek o godzinie 7. Cena wejscia rs. 1.

—3166— (1—1)

Redaktor Herman Benni.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“— Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatek)

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 76.

Dnia 15 Kwietnia *Wtorek.* *Dnia 3 (15) Kwietnia 1873 roku.*

Wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach

Zbiorek pism humorystycznych Ćmy i Hrabi Fikmika,

ZAWIERAJĄCY ŻARTY I PIEŚNI ŻARTOBLIWE,

jak: **Hymny na cześć koka i ogonów, Ody**: hr. Fikmika do **pantofla majej żony; Ćmy do moich łez; Elegje**: Nad szczątkami butów; Ćmy: poświęcona pamięci batystowej chusteczki; Dytyramb z okoliczności wynalezienia blagi; **żarciki**: Kazanie Ćmy o przemianach gatunków i pochodzeniu człowieka, podług Darwina; Kto z nas szachraj? i wiele innych, zalecające się przedewszystkiem tem, że niedotykają żadnej osobistości, oraz oryginalną i nader wytworną formą. Cena tomiku zawierającego przeszło 2000 wierszy rytmiczno-rymowych, oprócz prozy, kop. 50, z przesyłką po kop 60 Skład Główny w księgarni G. Centnerszwera; Marszałkowska, Nr 73. (3–3) — 2799 —

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

otrzymała następujące świeże nowości na skład główny:

Chardon ks, Pamiętniki Anioła Stróża Pelplin, 1872 r. kop. 60.
Dycalp John of., Fanaberje Pana Starosty z pism pośmiertnych. Warszawa 1873 r. kopiejek 30.
Ejsmont F. M., Odgłos z Polesia w 2-ch częściach Kijów 1872 r. rs. 1 kop. 20.
Krzyżanowski Stan.. Rocznik dla archeologów, numizmatyków i bibljografów polskich na rok 1870. Kraków 1873. rs. 1 kop. 50.
Kto to jest Chrystus Warszawa, 1873, kop. 20.
Łoziński Wład., O towarzystwie Lwowskiem przy schyłku XVIII stulecia. Odczyt publiczny. Lwów 1872, kop; 35.
Reichmann Bronisław., Teorja Darwina i hypotezy Hackela w treściwym zarysie. Rzut oka na kwestją pochodzenia gatunków. Warszawa, 1873, kop. 45.
Rykaczewski E., Listów Marka Tullijusza Cycerona ksiąg ośmioro. Tom 1-szy. Poznań 1873, rs. 2:
Szczerbowicz Wieczór, Sztuka kochania i lekarstwo na miłość. Studjum z literatury rzymskiej. Warszawa, 1872, kop. 40.
Trylski Aleksander, Wełnictwo czyli nauka o przymiotach i wadach wełny. Z drzeworytami w tekscie i tab. litogr. Warszawa, 1873, rs. 1 kop. 20.
Zaleski Wiktor, Poezje. Warszawa, 1873 r-
Zebrowski Teofil, Bibljografia piśmiennictwa Polskiego z działu matematyki i fizyki, oraz ich zastosowań na obchód czterechsetnej rocznicy urodzin Kopernika. Kraków, 1873, rs. 3 kop. 60.
Schreder F.. Galop chromatique de List pour le Piano arrangè pour la danse, k. 45.
Masalski Ces., Prince. Salonette Merceau de Salon, pour Piano, kop. 30

(2–6) — 3080 —

Metoda Pisania

KOSIŃSKIEGO,

do nauczenia się bez pomocy nauczyciela w ciągu 20 lekcji ładnego, płynnego pisania, jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach. **Skład główny w księgarni E. WENDE.** Cena rs. 1 kop 20. (3–12) — 2881 —

W Księgarni i Składzie Nut

MAURYCEGO ORGELBRANDA

wprost posągu Kopernika,

znajduje się na składzie głównym dzieło p. t.:

DON KARLOS KRÓLEWICZ HISZPAŃSKI,

Szkic bijograficzno historyczny, przez

JANA KARŁOWICZA, D-ra Filozofii.

Cena Rs. 1 Kop. 50.

Wnuk Karola V, a syn Filipa II Don Karlos, jestto jedna z owych zagadkowych i mało przez historyków wyświeconych postaci, które poeci zrobili bohaterami, a historycy znowu zostawili w zamglonem świetle, nie wyjaśniwszy dostatecznie stanowiska historycznego, jeśli jakie zajmowały, lub jeśli im jakie dworacy przez pryzmat intryg zakreślali.— Autor przedstawia nam Don Karlosa, a za nim panowania Filipa II. tak ponętnie, że mało która książka czyta się z takiem zajęciem, jak niniejsza. Autor widocznie z zamiłowaniem pisał ją, a przytacza fakta ze źródeł, wiele światła rzucających na Don Carlosa, a mało gdzieindziej z owej epoki tego kraju dotkniętych. —2899— (2–2)

Księgarnia S. RUBINSZTEINA przy ulicy Nowy-Świat Nr 7, zakupiła całe wydanie dzieła pod tytułem: **Nowy Wykład Ekonomii Politycznej** przez A. Batbiego, tłumaczenia W. Strażyńskiego w Krakowie, którego dawna cena była rs. 3, teraz zniża na rs. 2 Takowe tak w tej Księgarni, jak i we wszystkich znaczniejszych Księgarniach tak w Warszawie jak i na prowincji nabywać można. W tej samej Księgarni przy ulicy Nowy-Świat Nr 7, są do nabycia dzieła następujące po zniżonej cenie:

1. Życie w Parafii Cześnikiewicza, dawniejsza cena rs. 7 kop 20, obecnie rs. 2.
2. Encyklopedja Umiejętności Politycznych, przez Roberta Mohl, 2 tomy, dawniej rs. 3 kop. 60, obecnie rs 1 kop. 50
3. Dzieje panowania Fryderyka Augusta 2-go, przez Księdza Parthenay z 7 rycinami, dawniej rs. 3 kop. 60, obecnie rs. 1 kop. 20.
4. Życie Fryderyka Wielkiego z 12 rycinami, dawniejsza cena rs. 3 kop. 60, obecnie rs. 1 kop. 20.
5. Kronika Wiganda z Marburga, przez Ed. hr. Raczyńskiego, dawniej 3 talary, wydanie Poznańskie, obecnie rs 1 kop. 20.
6. Znaczenie i Wewnętrzne życie Zaporoża, z 4 mappami M. Gliszczyńskiego, dawniej rs. 2, obecnie kop. 75.

W tejże Księgarni utrzymuje się czytalnia z dzieł najnowszych Polskich, Francuzkich, Niemieckich złożona, po kop. 30 miesięcznie.—Taż Księgarnia jest zaopatrzona w rozmaite dzieła treści naukowej historycznej, które za nizką cenę sprzedaje, oraz nabywa i przyjmuje w zamian rozmaite dzieła. 2917— (3–3)

Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, zawiadamia, że z powodu upływu z dniem 19 (31) Lipca 1873 roku terminu trwania współki zawiązanej między właścicielami Cukrowni z Rafinerją Elżbietów zwanej pod Sokołowem w gubernji Siedleckiej położonej. Cukrownia ta wraz z całym kapitałem obrotowym wystawiona jest na sprzedaż w drodze działów przed Trybunałem cywilnym w Warszawie popieraną. Ostateczne przysądzenie odbędzie się w Wydziale IV tegoż Trybunału przed Sędzią delegowanym Bielickim, dnia 16 (28) Kwietnia 1873 roku o godzinie 5 po południu.

Licytacja Cukrowni z przedmiotami kapitał zakładowy stanowiącemi, zacznie się od szacunku dwukrotnie zniżonego, to jest od summy rs. 136,500. Wartość przedmiotów kapitał obrotowy stanowiących oddzielnie od powyższego szacunku nabywca zaspokoi podług zasad warunkami ustalonych. Taksę, zbiór objaśnień i warunki przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale IV i u podpisanego Obrońcy w Warszawie przy ulicy Podwal pod Nr 497*a* (nowy 3) zamieszkałego.

Andrzej Brzeziński, Obrońca przy Senacie.

(2–3) — 2089 —

Szkic hygieniczny **Dra Wejtzenbluta** akuszera m. Warszawy p. t.

MĘŻATKA I MATKA

Drugie powiększone wydanie

Treść: Wstęp. Znaki ciąży. Obliczenie kresu ciąży. Zachowanie się kobiet ciężarnych. Zachcenia. Zapatrzenie się. Przygotowania do porodu. Zachowania się po porodzie. Pielęgnowanie niemowląt. Wskazówki dla osób karmiących. Wybór mamki. Sztuczne karmienie niemowlat. Cena egzempl. 75 kop.
—2015 - (3–12)

Do Księgarni
MAURYCEGO ORGELBRANDA

naprzeciw posągu Kopernika,
potrzebny jest

POMOCNIK

w oddziale kontrolli.

Dobra znajomości językowe do korrespondencji, **piękny i czytelny charakter pisma**, są konieczne. Pierwszeństwo do tej posady mieć będzie obeznany z ekspedycją książkową, gazetową lub pocztową. Świadectwa dotychczasowych zajęć, są wymagane.
—3102— (3–3)

Woda Selcerska. 9 Medali.

Aparat Gazogène Brieta

nazwany i zabrewetowany.

JEDYNY jaki potwierdzonym został przez AKADEMJĄ MEDYCZNĄ

JEDYNY aki przyjęty został w szpitalach **Paryzkich.**



Za pomocą tego aparatu, powszechnie znanego obecnie, każdy dziś może w jednej chwili przygotować z bardzo małym kosztem WODĘ SELCERSKĄ i wszelkie napoje gazowe jakoto: Vichy, Soda, Limonada gazowa i wino musujące etc. - 2159 —

CENY Aparatów Brieta:
o 1 butelce 12 fr.
o 2-ch i t. d. 15 fr.
o 3-ch i t. d. 18 fr.
o 4-ch i t. d. 25 fr.

PROSZKI sto doz:
do 1 b. 10 fr.
do 2 b. 15 fr.
do 3 b. 20 fr.
do 4-ch butelek 30 fr.

MONDOLLOT SYN

Inżenier fabrykant.
W Paryżu przy ulicy Château-d'Eau, 94 i 96.
W Składach: PP. Gallego, Spiessa i PP. Lesser w Warszawie. —2159—

RZĄDCA

którego kwalifikacje we wszystkich gałęziach administracji, zaświadcza długoletnia praktyka w dobrach wysoko pod względem kultury położonych, a zdolności i sumienność, poręczyć mogą osoby ogólnego w kraju uznania, mogący nadto przedstawić znaczną kaucję poręczającą, poszukuje miejsca zaraz lub od Ś-go Jana r. b. Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.
—3044— (2–2)

W MŁYNIE PAROWYM
w Warszawie,

przy ulicy Marjenstad obok mostu Aleksandrowskiego, pod firmą:

S. W. FARBSTEIN I NEUMAN,

urządzony został skład główny sprzedaży **Mąki pszennej** różnego gatunku, po **Cenach fabrycznych**, podług teraźniejszej ceny pszenicy, a mianowicie: za najwykwintniejszą Nr 000 rs. 2 kop 65 za pud.

Nr 00	rs 2	kop. 45	"
Nr 0	rs 2	kop. 25	"
Nr 1	rs. 2	kop. 10	"
Nr 2	rs. 1	kop. 80	"
Nr 3	rs. 1	kop. 20	"

Biorącym większą ilość, odstępuje się rabat, przytem nadmienia się, że młyn przyjmuje pszenicę do mielenia po umiarkowanej cenie, oraz mąkę w komis na sprzedaż udzielić może; nadmienia się, że cały młyn może być odstąpiony w dzierżawę pod dobremi warunkami. —2679— (3–4)

UTRZYMUJĄCA MLECZARNIĘ przez lat 10 przy ulicy Czystej w domu Wej Radwan, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że **przeniosła się na ulicę Mokotowską**, pod Nr 12, a od alei Ujazdowskiej Nr 21, w domu W-go Sarneckiego. **W ogródku** od dnia 20 Kwietnia będzie **można dostać** w każdym czasie **mleka** świeżego, **kawy, herbaty, czekolady,** i to wszystko będzie przyrządzane świeżo, na żądanie Szanownych gości, co w ciepłych napojach jest główną zaletą. W dnia ciepłe **Śmietana** i **Mleko kwaśne** sprzedawać się będą. —3134— (2–3)

Potrzebna jest

PANNA

sklepowa Izraelitka do Sklepu Mydlarskiego Adolfa Lutenburg, Stare Miasto Nr 43. Wiadomość na miejscu. —3153 - (1–1)

Fabryka Wyrobów Mosiężnych

pod Firmą

Tomasz Kwieciński

z dniem 8-go Kwietnia r. b. z domu Nr 102 przeniesiona została do domu Nr 1023, przy ulicy Grzybowskiej, o czem mam honór zawiadomić Szanownych Intressantów.
Tomasz Kwieciński.
—3140— (1–3)

PRAKTYKANCI

do gospodarstwa i gorzelni potrzebni są. Interesanci zechcą się zgłosić listownie do dzierżawcy Szymanowskiego, przez Grójec w Kozietułach.



Tamże jest

500 OWIEC

do sprzedania i 13 Tryków poprawnych.
—2957— (2–3)

W Wólce Zeżyńskiej o wiorst 12 od Warszawy, drogą na prawo od Wawra jest do wypuszczenia **propinacja**, w miejscowej Austerji, lub też potrzebny Szynkarz zaraz; jak również można wziąść w dzierżawę Kuźnię, pacht krów i dwa ogrody owocowe; tamże potrzebny jest Ekonom kawaler.

Przy Zjeździe w Nieruchomości Nr 2614, naprzeciwko Łazni Parowej Zdanowicza, jest do wydzierżawienia każdego czasu **Ogródek** z nowo wyrestaurowanym domem mieszkalnym, składającym się z dwóch pokoi i sionki na parterze i z dwóch pokoików poddasznych oraz piwnicy, i przystawki przy domu. W ogrodzie są 4 altany tudzież stoły i ławki.— Wiadomość przy ulicy Krasińskich plac, w domu Nr 3, pod filarami 2-gie piętro Nr 6 ty mieszkania. - 3146 - (1–1)

W dniu 16 (28) Kwietnia r. b. od godziny 4 po południu rozpoczynajac, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nr 549 przy ulicy Długiej w Wydziale II, sprzedane zostaną w drodze beneficjalnej place, do massy upadłości Juljana Lipkau należące; frontem od trzech ulic: Pięknej, Marszałkowskiej i Koszyki położone, Nr 1666 literami E. F. G. H. I. K. L. M. oznaczone, w siedmiu oddziałach, mianowicie:

1° Część litera E, m, przy ulicy Koszyki położona, ro ległości łokci kwadratowych 8205 zawierająca. Licytacja tej części zacznie się od summy rs. 2619 kop 55.

2° Część litera F, przy ulicy Koszyki położona, rozległości łokci kwadratowych 5470 zawierająca. Licytacja tej części zacznie się od summy rs. 1677 kop. 55.

3° Część lit. G, przy rogu ulic Koszyki i Marszałkowskiej położona, rozległości łokci kwadr. 5580 zawierająca. Licytacja tej części zacznie się od summy rs. 2870 kop. 80.

4° Część lit. H., przy ulicy Marszałkowskiej położona, rozległości łok. kwadretowych 3256 zawierająca. Licytacja zacznie się od summy rs. 1664 kop. 5.

5° Część lit. J., przy rogu ulic Marszałkowskiej i Pięknej położona,, rozległości łokci kwadr. 5757 zawierająca. Licytacja tej części zacznie się od summy rs. 3006 kop. 92½.

6° Część lit. K, przy ulicy Pięknej położona, rozległości łok. kwadr. 6400 zawierająca- Licytacja tej części zacznie się od summy rs. 1954 kop. 67½.

7° Część lit. L. m., przy ulicy Pięknej położona, rozległości łokci kwadr. 10,011 zawierająca. Licytacja tej części zacznie się od summy rs. 3054 kop. 85.

Do licytacji każdego z powyższych placów, trzeba złożyć na wadjum rs. 500. —Bliższa wiadomość w Kancellarji Podpisarza Trybunału Cywilnego Wydziału II, w Warszawie i u Juljana Czajkowskiego Adwokata w Warszawie pod Nr 549a, przy placu zwanym Krasińskich zamieszkałego. (1–3) — 3147 —

ALBUMY I RAMKI

do fotografji.

Albumy pięknych modeli i bogato oprawne;
Ramki drewniane, aksamitne i bronzowe wszelkich formatów, w które kupującym tekowe oprawiają się portreta gratis.
Piękne bronzowe przybory na biurka;
Zegarki bronzowe na biurka, oraz wiszące paryzkie i wiedeńskie;
Necessair'y podróżne męzkie oraz toaletowe damskie;
Worki podróżne i ręczne damskie;
Portefeuille, Biwoir'y i Kałamarze podróżne;
Portemonaie, Porte Cigares i Porte Tabac;
Cygarniczki piankowe i fajeczki;
Piękne flakony i flakoniki do perfum;
Paski damskie i Klamerki do pasków damskich.

W Składzie W. Bednawskiego,
(2 - 6) — 3038 — ulica Miodowa Nr 467c.

Do niżej wymienionego Kantoru

nadszedł świeży transport

WYKSATYNY

czyli

TKANINY nieprzemakalnej i nieplamistej

w następujących gatunkach, a mianowicie:

1. **Obrusy, Serwety** w różnych wymiarach i najgustowniejszych deseniach między któremi są także **Serwety z szachownicami**, bardzo praktyczne i ozdobnej po wierzchowności.

2. **Obicia na meble i wewnątrz powozów,** niedostępne dla moli i kurzu, najrozmaitszej barwy, tak gładkie jak i w desenie, naśladujące do złudzenia ryps; cena tąkowych od 90 kop. do rs. 1 kop. 45 za 1 łokieć, szerokości od 1¾ do 2 łokci.

3. **Halki, fartuchy duże kuchenne, oraz damzkie i dziecinne, Bluzki, Śliniaczki i Torebki dziecinne,** podług najmodniejszych krojów, w różnych wymiarach i deseniach, po cenach nader przystępnych. Jest także wyksatyna w różne desenie, oraz **czarna Moare antique** na halki lub fartuchy, po cenie za 1 łokieć szeroki 2 łokcie kop. 90 do rs. 1. Nadto **wyksatyna jedwabna czarna,** której 1 łokieć mający szerokości 1 łokieć, kosztuje rs. 1.

4. **Wyksatyna na burki, palta damskie i męzkie, oraz na czapki,** w kolorach, czarnym, brunatnym i innych; cena za 1 łokieć szeroki przeszło 1 do 2 łokci stosownie do gatunku od 90 kop. do rs. 1

5. **Wyksatyna na prześcieradła, na podkłady dla chorych lub dzieci, na obicie ścian** w celu niedopuszczenia wilgoci i t. p. Cena za 1 łokieć szerokości przeszło 1¾ łok. po kop. 50 i wyżej.

6. **Wyksatyna gruba na pokrycie powozów, namiotów, wozów frachtowych i na wyroby rymarskie, na pokrycia kozłów, lub na fartuchy kuczerskie, na walizy, sakwojaże,** na różne **futerały** i t. d., zastępująca zupełnie co do mocy skórę, cena za 1 łokieć od 45 kop. do rs. 1.

7. Są także **gotowe brezenty, czyli opony lub płachty** różnych wymiarów, na pokrycie wełny, cukru lub innych towarów dla ochrony od deszczu.

W tymże **Kantorze** znajdują się

CHODNIKI AMERYKAŃSKIE

czyli wązkie dywany z nowego włókna „**Dżuga**" uznane przez St. Petersburskie Towarzystwo Ekonomiczne jako najdogodniejsze co do mocy i praktyczności w domowem zastosowaniu, odznaczające się przytem gustowną powierzchownością i bardzo umiarkowanemi cenami, to jest od 30 kop: za 1 łokieć.

Intereresanci raczą się zgłosić do **Kantoru Agentury Wyrobów Przemysłowych** pod firmą **SAMUELA LEWENBERGA, przy ulicy Żabiej Nr 1,** w podwórzu na dole który posiada **wyłączną agenturę** powyższych patentowanych wyrobów **na całe Królestwo Polskie** i sprzedaje takowe **po cenach fabrycznych**
Handlującym odstępuje się stosunkowy **rabat.**

Obstalunki na prowincję przyjmują się nie mniej od rs. 20. Wszelkie listowne zapytania przesyłane do **Kantoru,** powinny być stosownemi markami na odpowiedź zaopatrzone. **Kantor** otwarty codziennie od godziny 9 rano do 5 wieczorem. (5 - 6) — 2783 —

APARATA DO WYRABIANIA NAPOI GAZOWYCH

S. FRANÇOIS

MECHANIKA-KONSTRUKTORA

Brewet wynalazku S. G. D. G.

210 BOULEVARD VOLTAIRE W PARYŻU.

Aparata proste, silnie zbudowane, opatrzone narzędami do korkowania i ściągania napoi gazowych do syfonów, zajmujące niewiele miejsca i posiadające możliwie zabezpieczenie przeciw eksplozjom, łączące w sobie najdogodniejsze warunki ze wszystkich aparatów perjodycznych.



Nr 1 o 25 bat. wyrabia 300 syfonów dziennie, koszt. 575 fr.
Nr 2 o 35 „ „ 420 „ „ „ 675 fr.
Nr 3 o 50 „ „ 550 „ „ „ 775 fr.
Nr 4 o 75 „ „ 700 „ „ „ 975 fr.

CENY SYFONÓW:

O silnej tłoczni.................. 2 fr. 40 cent.
O małej tłoczni.................. 2 fr. 25 cent.
Półsyfony o 10 centimów taniej.
Syfony na żądanie mogą być stemplowane firmą nabywcy.



APARATA NIEUSTANNE

wyrabiające od 800 do 6000 syfonów na dzień.
Nr 0. wyrabiający 800 syfonów na dzień........ 1200 fr.
Nr 1. „ 1500 butelek, lub 1000 syfonów dziennie, z dwoma narzędami do ściągania w syfony........ 1500 fr.
Nr 2, wyrabiający 1500 syfonów dziennie, poruszany ręcznie i za pomocą dwóch korb........ 1800 fr.
Taki sam wprawiany w ruch dźwignią, w o dwóch blokach, wyrabia dziennie 3000 syfonów........ 2000 fr.
Nr 3, wprawiany w ruch dźwignią wyrabiający dziennie 4000 syfonów...... 2500 fr.
Nr 4, wyrabiający 1000 syfonów dziennie........ 3000 fr.

Sprowadzać można za pośrednictwem PP. Ferd. Aug. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego w Warszawie i PP. Marcińczyk braci w Kijowie. (5—10) — 2153 —

Perfumerja i Fabryka Wody Kolońskiej

JANA ZALESZCZYŃSKIEGO,

dawniej przy rogu ulicy Leszno i Karmelickiej, będące pod firmą Kozłoradzki i Zaleszczyński, z dniem 1 Kwietnia 1873 roku, przeniesione zostały do domu przy ulicy Przejazd pod Nr 653/4 (nowy 1) pod firmą:

JAN ZALESZCZYŃSKI

Sklep Zakładu Perfumerji mojej odpowiednio urządzony, zaopatrzony w znaczne zapasy najlepszych Perfum, Pachnideł, Kosmetyków i wszelkiego rodzaju wonnych mydeł na sposób zagraniczny, dają mi nadzieję, że obok nader umiarkowanych cen, zdołam sobie zyskać uznanie i popkup, zwłaszcza, iż pracując ciągle w tem przedsiębiorstwie, nie pomijam żadnej sposobności by przyswajać zagraniczne ulepszenia, dowodnym tego im w dobroci i gatunkach.
Kupującym w większych partjach odstępuję stosowny rabat.

(3—3) — 3046 — Jan Zaleszczyński.

Magazyn Mebli Zagranicznych i Warszawskich

P. GLOBUSA

Krakowskie-Przedmieście, Nr 38 wprost Saskiego Placu, na 1-em piętrze.

Poleca się wyborem **Mebli** najgustowniejszych i najświeższych fasonów, o cenach bardzo przystępnych.
Także jest główny i wyłączny Skład **Mebli giętych** z fabryk **Braci Thonet** w Wiedniu, które się sprzedają po cenach stałych fabrycznych.
(4 — 0) — 2744 —

JAJKA WIELKANOCNE

z kości, drzewa kokosowego i porcelanowe. Odpowiednio do tychże Surprice z perłowej muszli,

na szmigus perfumy:

Ylang-ylang, Violet de Parme, Ekstrakt de Dagmar, Lubin'a i Violet'a, Essbouquet Bayley'a, różne zapachy Atkinsohna i Rimells; Woda Kolońska prawdziwa Julichs Platz, Nr 4.
Pudełka eleganckie do perfum i biżuterji;
Piękne Flakony i Flakoniki do perfum.
Wachlarze, Lornety, Grzebienie i Szpilki, Bransolety, Brosze, Kolczyki i t. p. biżuterje.
Paski damskie i Klamerki do pasków damskich.

w Składzie Władysława Bednawskiego
(6 - 6) — 3036 — przy ulicy Miodowej Nr 497c.



Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu.

Po cenach **umiarkowanych** sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Sz[illegible]gi kryte safjanem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod Samowar, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoli do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe; materace z morskiej trawy, materace słomiane i t. podobne rozmaite, z któremi się poleca. (6—12) — 2451 —

AJENCJA JENERALNA

Rossyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia

założonego w roku 1827 z kapitałem

cztery miljony rub. sr.

z funduszami rezerwowemi przeszło

miljon rubli sr.

ma honor podać do wiadomości publicznej, że Wielmożny

A. MORŻYCKI

mianowanym został **Ajentem Towarzystwa** na miasto Włocławek i okolice, i władnym jest przyjmować w granicach ustawą i instrukcjami wskazanych, ubezpieczenia ruchomości, towarów, produktów rolniczych, jak niemniej wszelkiego rodzaju budynków. — **D. ROSENBLUM.**

W powołaniu się na powyższe ogłoszenie, niżej podpisany ma honor zawiadomić osoby interesowane, że biuro Ajencji Rossyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od Ognia, założonego w 1827 r., otworzył w m. Włocławku, przy ulicy Szerokiej i tamże przyjmuje w każdem czasie do ubezpieczenia nieruchomości, wszelkie inwentarze żywe i martwe, zboże w snopie i ziarnie, paszę i słomę, maszyny i narzędzia rolnicze, aparata gorzelniane, olejne i browarne, meble i wszelką ruchomość, słowem to wszystko, co w zakres Towarzystwa wchodzi zapewniając przytem akuratność i szybkość w działaniu. — Ajent **Apolinary Morżycki.** (2—3) — 2947 —

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki, do szycia bielizny. Wiadomość w sklepie W. Lipowskiego i Ski Nowy-Świat Nr 29, (róg Chmielnej).
— 2880 — (6 6)

Do dóbr w bliskości Warszawy położonych, potrzebni są od Ś go Jana r. b.:

LEŚNICZY,

dokładnie obznajmiony z leśnictwem, **Ekonom** znający się na gospodarstwie rolnem i **Pisarz.** Wiadomość u stróża domu Nr 13 nowy, ulica Wielka. — 3040 — (3 - 3)

BILANS
ROSSYJSKIEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

założonego w roku 1827, po dzień 31 Grudnia 1872 roku.

STAN CZYNNY.

Gotowizna w Kassie Towarzystwa i Banku Państwa	Rs.	315,280	k.	25.
Zaliczenia na papiery publiczne	„	344,000	„	—
Papiery publiczne wartości imiennej rubli srebrem 5,394,550 wynoszą	„	5,090,663	„	66
Dom Towarzystwa i urządzenie biur	„	93,000	„	—
Różne wierzytelności	„	193,738	„	97
	Rs.	**6,036,682**	**k.**	**88**

STAN BIERNY.

Kapitał akcyjny	Rs. 4,000,000 k. —					
Fundusz rezerwowy	„ 1,265,252 k. 67					
Zachowano na wynagrodzenie niezlikwidowanych pożarów w roku 1872	„ 109,979 k. 72					
Należności różne	„ 55,745 k. 38	Rs.	5,430,977	k.	77
czysty zysk na rok 1872		**Rs.**	**605,705**	**k.**	**11**
Ogół pobranych składek w roku 1872		Rs.	3,024,979	k.	84
Ogół składek za reasekuracje		„	1,453,811	„	34
Ogół wynagrodzeń za pożary w roku 1872 po strąceniu reasekuracji		„	856,333	„	82

ROSSYJSKIE
TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA
ZAŁOŻONE W ROKU 1827,

przyjmuje ubezpieczenia miejskie, wiejskie fabryczne, tak ruchomości jako i nieruchomości, po składkach umiarkowanych.
Przy ubezpieczeniach ciągłych **TOWARZYSTWO** ustępuje znaczny rabat, **UBEZPIECZENIA KRESCENCJI** zawierane być mogą z perjodycznym ubytkiem, zapewniającym znaczną oszczędność dla ubezpieczonych.
Opłata assekuracyjna może na żądanie stron być rozłożoną na raty.

KAPITAŁ ZAKŁADOWY TOWARZYSTWA
Cztery miljony (4,000,000) rubli sr.
FUNDUSZE ZASOBOWE
przeszło miljon (1,000,000) rubli sr.

Znajdują się częścią w gotowiźnie, częścią w procentowych papierach publicznych, deponowane w **BANKU PAŃSTWA** i najlepszą dla ubezpieczonych przedstawiają rękojmię.
Polisy oryginalne wydawane są na mocy szczególnej plenipotencji przez Ajencję Jeneralną w Warszawie. Likwidacja strat przez pożar zrządzonych uskutecznia się z największym pośpiechem na zasadach słusznych. W razie sporu, Towarzystwo poddaje się wyrokom tutejszych Sądów **i w tym celu obrane ma zamieszkanie prawne w Biurze Ajencji Jeneralnej na Królestwo Polskie**

w Warszawie przy ulicy Długiej pod N-rem 590 (nowy 11).
AJENT JENERALNY
D. ROSENBLUM.

(2—3) 2 2?



JEDYNY SKŁAD NA KRÓLESTWO
oryginalnych
AMERYKAŃSKICH MASZYN DO SZYCIA
SINGERA,
po cenach zniżonych.

Skład zaopatrzony również w dobór maszyn do szycia wszelkich innych systemów, sprzedaje takowe po cenach umiarkowanych, a w razie potrzeby na wypłatę.

(6—6) — 1769 — **G. REINSTEIN**, dawniej **L. Scheurich**, ulica Czysta, Nr 4.

Do sprzedania w Nowej-Aleksandrji (Puławach),
DOM z ogrodem,
w dobrej pozycji, odznaczającej się powietrzem zdrowem i przyjemnem. Wiadomość u W go Pana Uszyńskiego w Puławach, bez pośrednika. — 3088 — (2 3)

W domu pod Nrem 11 nowym, przy ulicy Trębackiej, obok Hotelu Angielskiego, w dniu 19 Kwietnia r. b., otwartą **będzie**
NOWA RESTAURACJA,
pod warunkami bardzo dogodnemi dla gości tam przybywających. —3107— (2—3)

W Dobrach
ŁĘKI
pod Pniewiem, jest do sprzedania 12 sztuk buhai i 10 jałowiec rocznych i dwuletnich, rassy Hollenderskiej. Wiadomość na miejscu. - 3145 — (1—3)

Są do sprzedania
DOBRA ZIEMSKIE,
rozległości dzies. 705 (47 włók), w glebie żytniej, pierwszej klassy, z odpowiednią ilością łąk i lasem, o siedm wiorst od jednej ze stacyj Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej przy szosie. Na dobrach tych nie ciężą żadne służebności, dług hypoteczny Towarzystwa Kredytowego, wypłata za kupno, może być na dwie raty rozłożona. Bliższa wiadomość: ulica Twarda Nr 1094a, lokalu 8.
— 2893 — (3 – 3)

Z powodu zwinięcia Magazynu naszego, przy ulicy Miodowej, pod Nr 492 egzystującego, urządziliśmy tamże
WYPRZEDAŻ
towarów Galanteryjnych wysortowanych,
która z dniem 1 Kwietnia r. b. się rozpocznie, i aż do zupełnego onych uprzątnienia, to jest do dnia 1 Lipca trwać będzie.
N. S. Brüner i Komp.
(5—12) — 2549 —

Ważna wiadomość **dla PP. utrzymujących konie, bydło lub drób'.** W bliskości Wolskich i Powązkowskich rogatek, któryby z panów chciał zaraz lub od Ś go Jana dawać
Nawóz w zamian za słomę
na podściał, raczy dać swój adres na **Leszno Nr 25** mieszkania 18, tamże potrzebna jest **zaraz kucharka na wieś** o milę od Warszawy. A także od Ś go Jana znaleść może miejsce Rządcy, Ekonoma lub Pisarza, kawaler z dobremi świadectwami.
3051 - (2 - 3)

WAŻNA WIADOMOŚĆ.
We wsi Secymin położonej nad Wisłą, w odległości 6 mil od Warszawy, w powiecie Sochaczewskim, gub. Warszawskiej, są do wynajęcia lub do sprzedania na przystępnych warunkach 2 obszerne domy murowane, w dobrym stanie, odpowiednie na założenie w nich jakiej fabryki. Szczegółową wiadomość można powziąść przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 4, pod literą J. Ż., stróż wskaże.
— 2981 — (3 - 3)

EAU TONIQUE


P. DICQUEMARE
Chemika w Paryżu i Rouen spędza łupież na głowie.
Skład w Warszawie w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim P. K. Pohoreckiego, w główn. Składach Perfum, i u pana Aleksandra Lipink, w zakładzie perukarskim na Nowym-Świecie.
- 347 — (6—7)



SKŁAD
TRUMIEN METALOWYCH
u Leopolda Zajączkowskiego,
przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 388 (44), w pałacu Tarnowskich wprost Saskiego Placu. **Trumny metalowe** dla dzieci od rsr. 9, dla dorosłych od rsr. 30. **Materace, Poduszki, kapy,** są w zapasie; wszelkie zamówienia z prowincji uskutecznia się jak najprędzej. — 2189 — (7 — 16)

Za przystępną cenę:
Po zwiniętym, przy ulicy Marszałkowskiej, zakładzie wód mineralnych i gazowych:
Eleganckie Urządzenie SKLEPOWE,
prawie nowe zupełnie, składające się z kontuaru z blatem z kararyjskiego marmuru, szaf, kranów i innych utensylji. Zakład w ciągu dni paru może zacząć funkcyonować, gdyż urządzenie to, da się zastosować do każdego lokalu. Przydatne być może i na inny proceder. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu w sklepie pod Nr 49, wprost Bednarskiej ulicy. — 3071 — (3 3)



Jeneralny Agent Oryginalnych Amerykańskich

MASZYN DO SZYCIA

Amasa B. Howe'go, Grover'a & Backer'a, Taylor'a, Philadelpe i Johns'a

D. GROSSMANN

dawniej **KOENIGSBERGER & Comp.**

ulica Wierzbowa, Nr 638, obok Hotelu Angielskiego.

Poleca Szanownej Publiczności, wyż wymienione systemy, jak również wielki wybór maszyn: **Wheelera et Wilsona, Eliasa, Howe'go** Junior, **Orth'a, Mansfelda, Singera, Calebaut'a, Willeoxa, et Gibbsa,** które po cenach bardzo umiarkowanych sprzedaje.

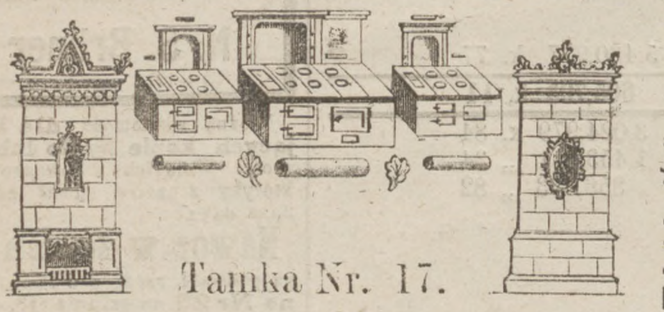
Maszyny na stolikach dwunitkowe, od **rs. 35.**
Maszyny ręczne dwunitkowe. od **rs. 30.**
Maszyny ręczne jednonitkowe, od **rs. 12.**

Nauka szycia bezpłatna.– Gwarancja dwuletnia.—Posiadam własny warsztat, przyjmuję wszelkie reparacie Maszyn do szycia.

Nici, Jedwab', Oliwa, Igły do wszystkich systemów maszyn po bardzo umiarkowanych cenach.

Podwiązki Amerykańskie metalowe (Ventilated Garter), od **kop. 75** do **rs. 2 kop. 25.** 23—0) — 277 —

Zamówienia przyjmują się na miejscu w Kantorze Fabryki.



Wskutek piśmiennego porozumienia się, Fabryka ekspedjuje towar, w okolice najodleglejsze.

Piece kwadratelowe z gliny krajowej.
Piece kwadratelowe ozdobne z gliny porcelanowej Berlińskiej, z polewą nigdy nierysującą się.
Piece gładkie porcelanowe Berlińskie najozdobniejsze.
Kuchnie Angielskie do rozmiarów najobszerniejszych.
Wanny kąpielowe porcelanowe
Kominki porcelanowe biało polewane, bronzowane i żelazne.
Dreny do łąk różnej wielkości i średnicy.
Rury do wodociągów, polewane zewnątrz i wewnątrz nadzwyczajnej trwałości.
Urządzenie Kaloryferow.
Liście do kląbów ogrodowych, według najświeższych modeli Drezdeńskich.
Bronzowanie i złocenie ozdób piecowych na miejscu.

Poleca Fabryka Wyrobów Piecowych

A. E. STALEWSKICH

w Warszawie, ulica Tamka, Nr 2862 (17 nowy).

(6—6) — 2507 —

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przy końcu miesiąca Kwietnia roku bieżącego, otwieram przy ulicy Miodowej Nr 486*b* (16 nowy) w domu W-go Władysława Kronenberga

MAGAZYN HURTOWY I DETALICZNY
dla Królestwa Polskiego

Wyrobów Tabacznych, a mianowicie:

TYTONIU PRAWDZIWEGO TURECKIEGO I PAPIEROSÓW

z własnej fabryki w mieście **Rostowie (nad Donem)** pod firmą moją

G. D. TEZAPCZYDY

prowadzonej.

Polecając Łaskawej Publice moje wyroby, które oddaję pod uznanie Znawców i Amatorów z tem przekonaniem, że wyroby z mej fabryki pochodzące zasłużą na uwagę; z których zadowolnionym jestem w innych miastach Cesarstwa Rossyjskiego powodzeniem.

Z uszanowaniem G. D. Tezapczydy.

(3-3) — 3042 —



Fabryka Parasoli

i wyrobów tokarskich, egzystująca przy ulicy Krakow.-Przedmieście pod Nrem 19/417 blisko Poczty, przeniesioną została ze sklepu na 2 piętro, w tym samym domu; przysposobiła Parasole i Parasolki gotowe, oraz przyjmuje do pokrycia i wszelkie reperacje, o czem mam honor Szanowną Publiczność zawiadomić. – **K. Taychert.** – 2798 — (3-3)

LICYTACJA DOBROWOLNA

Na meble, sprzęty i zwierciadła po zwiniętym hotelu Wileńskim pozostałe, odbywać się będzie w dalszym ciągu, **w Środę dnia 16 Kwietnia r. b. i dni następnych,** codziennie z wyjątkiem Niedziel i Świąt o godzie 4-ej po południu, w domu pod Nr 609c, na Tłomackiem, aż do zupełnej wyprzedaży. – 3143— (1—1)

VELOUTINE

jestto MĄCZKA RYŻOWA specjalnie przygotowana z Bizmutem,

NIEDOSTRZEZONA PRZYSTAJE DO CIAŁA

nadaje cerze

ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ

CH. FAY

Magazyn Perfum w Paryżu

9, NA ULICY DE LA PAIX 9,

dostać można w Warszawie w zakładzie Fryzjersko-Perukarskim pana K. Pochoreckiego i w Zakładzie Perukarskim pana A. Lipink.

– 356— (22-37)

W Pracowni Kapeluszy

Słomkowych i Ryżowych,

przyjmują się wszelkie roboty **Strojów Damskich.** Ulica Leszno, dom JW. Jener. Radoszkowskiego. Tamże potrzebne są panny do nauki. – **W. J.** —2825— (2—2)

ZAKŁAD
GOTOWYCH UBIORÓW MĘZKICH
FELIKSA DOBROWOLSKIEGO,

zaopatrzony został w robotę gotową, to jest Palta letnie z materjałów modnych i świeżych, po cenie rsr. 13, oraz garnitury: Żakiet, Spodnie i Kamizelka, po rsr. 19. Przyjmuję także i z powierzonych mi materjałów, po cenie bardzo umiarkowanej. Ulica Przejazd, Nr nowy 3. Tamże potrzebny jest **Uczeń.** - 2701— (7 8)

Ważna wiadomość!

dla utrzymujących, lub chcących utrzymywać Dorożki Są trzy dorożki kompletnie w dobrym stanie, koni ośm, troje sanek z całemi przyborami, uprzężą i innemi rekwizytami, z numerami. Codziennie widzieć można od godziny szóstej do ósmej rano. Za umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Brackiej Nr 15 nowy, mieszkania 2 — 3098 - (2—3)

Jest do sprzedania

P O W Ó Z

czteroosobowy z fordeklem, na osiach do oliwy, w zupełnie dobrym stanie u właściciela domu na Lesznie Nr 11. —3142 - (1-3)

4 SZAFY SKLEPOWE

prawie wcale nieużywane, są do nabycia za cenę przystępną. Bliższą wiadomość powziąść można w składzie skór F. Blunck, ulica Długa Nr 5?2/3, naprzeciw arsenału.

—2742 - (3—3)

OGRÓD WARZYWNY,

jest do wydzierżawienia za rogatką Jerozolimską, przestrzeni morgów dziewięć i pół. Szczegółowa wiadomość u właściciela, ulica Nowogrodzka Nr 1, mieszkania 9.

—3104— (2--3)



T. BIERNACKI

Korrektor Fortepianów, mieszka przy ulicy Leszno pod Nrem 655, 4 nowy, z bramy na dole, gdzie przyjmuje jak dotąd zamówienia na strojenie fortepianów po domach i wszelkie reperacje.

—2998— (2 3)

Dla Jadących
na Wystawę Wiedeńską.

W najzdrowszej części miasta, Theresianum Gasse, tuż obok kolei konnej prowadzącej na plac Wystawy, są do wynajęcia dwa sypialne pokoje z pięcioma łóżkami o podwójnych materacach i z porządną pościelą za sto Reńskich tygodniowo. W te cenę włączona już usługa, jakoteż dwa razy dziennie herbata zastawiona w osobnym pokoju. Usługa polska. Zamówienia wyznaczające dzień przyjazdu, jakoteż długość zamierzonego pobytu wypada przesłać jak najwcześniej, dołączając dziesięć procent zadatku pod adresem: Bielański Theresianum Gasse 17, Wiedeń. W razie żądania może być dodanym za opłatą pięćdziesięciu Reńskich tygodniowo salon z balkonem zkąd widok na cały Wiedeń i okolicę.

-2464— (6 10)

U AKUSZERKI
SLIWIŃSKIEJ

pod Nr. 156, nowy 4, przy ulicy Nowomiejskiej v. Gołębiej, są pokoje do wyboru, z osobnem wejściem, w każdej chwili do wynajęcia, dla osób spodziewających się słabości lub na dłuższy czas przed słabością, z wszelkiemi wygodami, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i sekret zachowany.

- 3152 — (3—3)

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia każdego czasu **Pokój** z przedpokojem, z meblami na 2 piętrze od frontu.



Różne meble tamże są do sprzedania, jako to 6 krzeseł, krytych ciemnozielonym aksamitem, biurko i konsola, oraz szafka przed łóżko mahoniowe; sofa na sprężynach, kozeta safianem kryta, toaletka z lustrem, półki do sklepu lub do książek, dwie lampy i kinkiety do nafty, przy ulicy Bielańskiej Nr 6, naprzeciw Hotelu Lipskiego na 2 piętrze, Nr 17 mieszkania. —2967— (3-3)

Jest do wynajęcia

MIESZKANIE,

złożone z 2-ch pokojów, z meblami, fortepianem, kuchnią i komórką na drzewo, z oknami od frontu. Wiadomość przy ulicy Krochmalnej, Nr domu 21, mieszkania 11.

—3022 - (3-3)

W dobrach Młociny, pięć wiorst za rogatką Marymontcką położonych są do najęcia **Różne lokale mniejsze i większe.** Bliższa wiadomość na miejscu.

—2682— (5 6)

NA KANONIACH pod Nr 85/6 (nowy 4), w miejscu nader miłem i z pięknym widokiem od 1-go Lipca 1873 r. jest do wynajęcia. 1) Lokal na 2 piętrze z 3 pokoi, salonu, kuchni, i balkonu. 2) Lokal na parterze złożony z 3 pokoi, kuchni, i balkonu. 3) Lokal w oficynie z 3 pokoi, kuchni spiżarki bez balkonu Bliższa wiadomość u właścicielki domu na 2 piętrze od frontu.

—3019— (2-3)

Do wynajęcia od Ś-go Jana b. r. W domu pod **Nr. 7** przy ulicy Nalewki wprost Skweru i ogrodu Krasińskich **w oficynie prawej** Na parterze **dwa pokoje i kuchnia.**—Na pierwszem piętrze **Trzy pokoje przedpokój i kuchnia** – Na trzeciem piętrze, lokale po **dwa** i po **trzy pokoje** z kuchniami.
W oficynie lewej. Na pierwszem piętrze, **dwa pokoje i kuchnia** Na drugiem piętrze **Pokój i kuchnia**
Wiadomość codziennie o 5-ej z południa u Rządcy. (3-3) 2973

LOKALE różne

do wynajęcia od 1 Lipca 1873 r., przy rogu ulic Prostej i Twardej Nr 1117e, nowy 2, naprzeciw Apteki, stróżka wskaże, bliższą zaś wiadomość powziąść można w Handlu Win i Delikatesów A. Bocquet w Gmachu Teatralnym.

4 pokoje od frontu na parterze z kuchnią, piwnicą i ogródkiem, za **rs. 330** rocznie

2 pokoje frontowe na dole, 4 okien frontu, z kuchnią i piwnicą, **rs. 200.**

1 pokój od podwórza, z kuchnią w Alkowie, za **rs. 72.** rocznie.

3 pokoje frontowe z kuchnią, na pierwszem piętrze, **rs. 220,** może być dodany pokój z dopłatą rs. 72 z osobnym wchodem.

4 pokoje na drugiem piętrze od frontu, z kuchnia i piwnica, za **rs. 270.**

2 pokoje na drugiem piętrze z kuchnią w Alkowie, za **rs. 140** rocznie.

- 3042— (2-4)

Mieszkanie Letnie

składające się z 9 pokoi z kuchnią, stajnią, wozownią i lodownią razem lub częściowo w pięknym ogrodzie, 3 wiorsty za rogatką Mokotowską, zaraz za Krulikarnią, w tak nazwanym Nowym Sadzie. Dowiedzieć się można na miejscu lub w Warszawie na Lesznie, u właściciela domu Nr 11. —3141— 3)

Do wynajęcia od 1-go Maja

P O K Ó J

suchy i widny, ze wspólnym przedpokojem meblami i usługą. Ulica Wspólna Nr 20, mieszkania Nr 28, sień lewa na 1-szym piętrze. —3140— (1—3)

Przy ulicy Twardej pod Nrem 10/1098c, jest do wynajęcia od 1 Lipca 1873 r.

S K L E P,

z wystawą z gazem, przytem 3 pokoje, 3 piwnice i drwalnia. Sklep z pokojem. 6 pokoi na 1 piętrze z balkonem. 3 pokoje na 2 piętrze. Wiadomość u Właścicielki domu.

- 2795— (2 3)

– Dnia 10 Kwietnia r. b., w Wielki Czwartek, idąc z kościoła Farskiego ulicą Senatorską, o godzinie 12 tej w południe, zgubiono Książkę pod tytułem

WIELKI TYDZIEŃ,

wydaną w Wilnie. Najuprzejmiej upraszam sumiennego znalazcę, aby takową jako drogą pamiątkę, łaskawie raczył odesłać do Józefa Krawczulewicza, pod Nr 31/1141A, przy ulicy Żelaznej, Nr lokalu 8, za nagrodą.

—3123— (2-2)

W wielki Piątek o godzinie 4 tej po południu, wybiegł

P I E S E K

malutki stary lat 10, biały, trzy łatki czarne na lewym boku a na prawym kropki czarne, łepek i uszki czarne, przez łepek strzałka biała, takaż mordeczka malutka, łapki cienkie białe, pazurki czarne długie zakrzywione obcinane, ogonek biały na końcu kiciasty, krótki, wabi się Niunia. Łaskawy znalazca raczy oddać do stróża Andrzeja pod Nr 20, na ulicy Nowogrodzkiej za nagrodą.

—3151— (1—1)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).

Дозволено Цензурою.